

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 198

Wydanie P

Poznań, środa dnia 29 kwietnia 1936

Rok 31

Poznań, 28 kwietnia.

Kontrola dewiz w Polsce

Wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizami w Polsce jest wydarzeniem wielkiej miary. Nasza polityka pieniężna znalazła się wreszcie na zakręcie, którego dotąd — może wbrew istotnym interesom kraju — unikała skwapliwie.

Gdy kilka miesięcy temu na stanowisku prezesa Banku Polskiego nastąpiła zmiana, łączono ją z rozbieżnością zdań między dr. Wróblewskim, ówczesnym prezesem, a ministerstwem skarbu. Stanowisko prezesa naszej instytucji emisyjnej zajął dotychczasowy kierownik polityki pieniężnej w ministerstwie skarbu, płk. Koc.

Zdeklarował się on w pierwszym swoim publicznym wystąpieniu jako przeciwnik wszelkich ograniczeń dewizowych.

Dzisiaj — pod wpływem ważkich przyczyn — odbywa się odwrót od zasad, głoszonych parę miesięcy temu. Mimo wszystko zwyciężył pogląd dr. Wróblewskiego.

Padł w ten sposób jeszcze jeden szaniec liberalizmu ekonomicznego w Polsce, którego broniono uporczywie.

Jaki jest cel wprowadzenia kontroli i jakie jest tło, które do tego zarządzenia doprowadziło?

Celem jest niewątpliwie utrzymanie stałości waluty polskiej, jako jednego z najważniejszych fundamentów naszego ustroju gospodarczego. Tymczasem przy istnieniu nieograniczonej w niczym swobody obrotów pieniężnych w Polsce utrzymanie stałości waluty naszej mogło być zagrożone.

Istotnie, warunki nie układały się pomyślnie dla dalszego prowadzenia liberalnej polityki walutowej w Polsce. Jesteśmy wszak krajem dłużniczym. Wyплаты z tytułu procentów za pożyczki, zaciągnięte w okresie pomyślnej konjunktury, obciążają poważnie nasz bilans płatniczy. Był — i to dość długi — okres, w którym wyrównywaliśmy w znacznej części wynikający stąd ubytek dewiz czy złota nadwyżką z obrotów handlowych z zagranicą. Niestety, saldo dodatnie bilansu handlowego skurczyło się poważnie. Również wpływ oszczędności naszych emigrantów, który dawniej zasilał wcale pokaźnymi kwotami nasz bilans płatniczy, ustał niemal zupełnie.

W tych warunkach zasób kruszcowy Banku Polskiego stopniał od 1929 r. z 1.200 milj. zł na 417,4 milj. zł, a więc do jednej trzeciej.

Gdy zatem w chwili obecnej nie ma widoków na wydatniejszy wzrost naszego eksportu wobec wysokich zapór celnych, gdy z przyczyn reglamentacji dewizowej w krajach takich, jak Niemcy, Rumunia, i innych nasze należności za eksport zostały zamrożone, gdy nie możemy oczekiwać zrealizowania poważniejszych pożyczek, któreby na czas pewien zasilily zapas kruszcowo-dewi-

Przed decydującym głosowaniem we Francji

O niedzielnych wynikach — Dotkliwe porażki radykałów i socjalistów — Zestawienia z poprzednimi wyborami — Przypuszczalne szanse

Paryż (PAT). Do niedzielnego balotażu wszystkie przedstawione dotychczas kandydatury mogą być zgłoszone po raz drugi. Termin tych zgłoszeń upływa w środę o godz. 24.

Ogólne wrażenie dotychczasowych wyników wskazuje na olbrzymi wzrost głosów komunistycznych, przeważnie socjalistów. Jeżeli porównać z pierwszym głosowaniem podczas wyborów w r. 1932, okaże się, że t. zw. republikanie różnego rodzaju, którzy wówczas uzyskali w pierwszym głosowaniu 47 miejsc, obecnie zdobyli 57 (a więc o 10 więcej). Jednak nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków ogólnych, gdyż dopiero w drugim głosowaniu wchodzi w grę sojusze wyborcze, a przede wszystkim znacznie działają t. zw. Front Ludowy, wobec czego podobnie, jak przy poprzednich wyborach, lwia część mandatów może uzyskać lewica. T. zw. republikanie niezależni, którzy w 1932 r. w pierwszym głosowaniu obsadzili 13 mandatów, tym razem uzyskali 10. Stronnictwo Flandria zdobyło 8 mandatów, t. j. tylko o dwa mniej, niż w 1932 r. T. zw. republikanie lewicowi, którzy są właściwie grupą z prawego środka i którzy poprzednio w pierwszym głosowaniu obsadzili 37 mandatów, tym razem uzyskali tylko 23. Niezależni radykałowie mieli ostatnio 25 mandatów, obecnie 19.

Najpoważniejsze zmiany, wskazujące na duże osłabienie, widać w szeregu radykałów i socjalistów. Pierwsi, którzy w poprzednich wyborach odrazu uzyskali 63 mandaty, w niedzielę zdobyli ich tylko 21. Socjaliści mieli w 1932 r. aż 40 miejsc, tym razem osiągnęli tylko 23. Komuniści z jednego mandatu podskoczyli aż do dziesięciu.

Znamienne są wyniki głosowania na prezesa grupy radykalno-socjalnej

w Dordogne Yvon Delbosa, min. sprawiedliwości. Przy poprzednich wyborach przeszedł on w pierwszym kole 13.500 głosami przeciw socjaliście 3.300 gł., prawicowcowi 2.300 gł. i komuniście 1.200. Obecnie Delbos miał tylko 8.800 gł., gdy socjalista 4.000, prawicowiec 2.200 i komunistę 3.700. Byłego prezesa stronnictwa radykalno-socjalnego Herriota wybrano poprzednio w Lyonie 5.900 głosami przeciw 3.000 prawicowca. Obecnie uzyskał tylko 3.700 głosów, podczas gdy prawicowiec Francillon miał 4.200, socjalista 1.200 i komunistę 1.100. Radykalno-socjalistyczny min. oświaty Guernut staje również do ściślejszych wyborów. Dotychczasowy prezes izby deputowanych Bouisson w okręgu Marsylii uzyskał poprzednio w pierwszym kole 12.000 głosów przeciw 2.000 komunisty. Obecnie zdobył tylko 8.250 głosów, podczas gdy komunistę 7.500, a dwaj kandydaci prawicowi 2.500. I Bouis-

son musi zatem poddać się ściślejszym wyborom.

W Paryżu do balotażu będą musieli stanąć następujący m. in. wybitniejsi posłowie, wchodzący w skład ostatniego parlamentu: przywódca Jeunesse Patriotes Taittinger, b. minister Paul-Reynaud, b. min. Fabry, redaktor naczelny „D'Oeuvre” Piot. Ci parlamentarzyści mają poważne szanse, za wąpliwy natomiast uchodzi wybór b. min. Heraud, b. wiceprzewodniczącego izby Henri-Paté, redaktora „La Journée Industrielle” i b. doradcy technicznego premj. Laval, Gignoux, b. podsekretarza stanu Martinaud-Deplat, min. lotnictwa Deat i drugiego przywódcy neo-socjalistów pos. Montagnona. Na przedmieściach w korzystnym położeniu znajduje się niezależny komunistę Doriot, a niepewne są szanse pos. Grisoniego i przywódcy Unji Narodowej b. kombatanów pos. Goy'a.

Agitacja pod sowiecką komendą

Paryż (tel. wł.) Dzienniki prawicowe zastanawiają się dziś nad przyczynami wielkiego wzrostu głosów komunistycznych.

Redaktor „Journée Industrielle”, Gignoux, stwierdza, że tylko komuniści skorzystali na wstąpieniu do Frontu Ludowego, przyczem dużą rolę odgrywała propaganda radjowa. Ponadto panujący kryzys skłonił niezadowolonych do głosowania na partje radykalne, a specjalnie na komunistów, którzy pięknie deklamowali o ojczyźnie, jedności, zgodzie, wolności i dobrobycie. Ofiarą tej taktyki padli przede wszystkim socjaliści i radykałowie. Sukces komunistów może mieć nieobliczalne następstwa dla państwa, ponieważ ich obecna tak-

tyka nie odtwarza prawdziwych dążeń.

W „Action Française” zastanawia się Karol Maurras nad pochodzeniem olbrzymich sum pieniężnych, które umożliwiły komunistom przeprowadzenie akcji na tak szeroką skalę. Jest to pierwszy wypadek, aby Francja była narażona na podobnie cyniczną propagandę państwa ościennego. Rewelacje prasy narodowej, a specjalnie dziennika „Le Jour”, nie pozwalają żywić żadnych złudzeń w tym względzie. Od dłuższego czasu widzą, śledzą i piszą polityczni obserwatorzy na temat istotnego zadania ambasady sowieckiej w Paryżu, która się wciąż miesza do wewnętrznych spraw Francji, przy pomocy swych agentów i pieniędzy. Na protesty stale odpowiadało, że informatorzy mylą się lub przesadzają.

Maurras podkreśla z naciskiem, że Francja tej bandzie żydowskiej, tym zżydżonym Słowianom lekkomyślnie zaufała. Podpisanie paktu z Sowietami zamknęło zupełnie oczy wszystkim, którzy oddawna nie chcieli widzieć intryg przybyszów ze Wschodu.

Król Fuad w agonji?

Kair (PAT). Król Fuad popadł w śpiączkę o godz. 10 i pół rano. Biuletyn wieczorny głosi, że stan króla jest bez zmian. Gangrena szczęki niewiele się zwiększyła.

Gdy król zdał sobie sprawę, że zbliża się jego koniec, wezwał swe dzieci, pożegnał się z nimi. Przez cały dzień oczekiwano smutnej wieści o zgonie, lecz siły nie opuszczały króla do późnego wieczoru. Jedna z osobistości, mających kontakt z pałacem królewskim, oświadczyła, że odporność króla na tę straszną chorobę jest wprost nadludzka.

Kair. (PAT). Od wczorajszego wieczora nie ogłoszono nowego biuletynu o stanie zdrowia króla Fuada, który jest między życiem a śmiercią. Ludność stolicy przez całą noc z niepokojem oczekiwała wiadomości.

Jak słychać, rada genecyjna składać się będzie z trzech osób, w tej liczbie posła egipskiego w Paryżu Fakri Paszy, który poślubił księżniczkę Frewieh, starszą córkę króla. Drugim regentem byłby premier Nessim Pasza.

Jutro w wydaniu głównym:

MISTER PICKWICK — BOHATER EPOPEI

przez prof. dr. Władysława Tarnawskiego.

zowy Banku Polskiego, pozostaje tylko obrona wszelkimi środkami tego, co w skarbcu naszej instytucji pozostało.

A istniała nader poważna obawa, że zapasy kruszcowe Banku Polskiego wyczerpią się w tempie przyspieszonym. Niepokój, wywołany wzmożoną akcją elementów komunistycznych, wzrost radykalnych nastrojów w pewnych kołach politycznych, nawet blisko stojących obecnemu reżimowi, znalazł dobitny wyraz w nabywaniu walorów zagranicznych i wycofywaniu z życia gospodarczego środków obrotowych. Wmieszano się do tego zawodowa spekulacja, wespół oczywiście doskonały interes dla siebie.

W tych warunkach wprowadzenie ograniczeń dewizowych dyktowane było istotnym interesem kraju, który pragnie uchronić się przed klęską załamania walutowego. Odtąd Bank Polski zwolniony jest od obowiązku wymiany swych banknotów na złoto i dewizy.

Dalsze postanowienia dotyczą wpro-

wadzenia przymusowych notowań giełdowych, utworzenia komisji dewizowej i dopuszczenia do handlu dewizami tylko pewnych banków t. zw. dewizowych, ograniczeń przy przekazach zagranicznych i przy wyjazdach zagranicę, obowiązku zgłaszania wzgl. oddawania walut przez eksporterów do Banku Polskiego wzgl. banków dewizowych i t. d.

W okresie przejściowym, zwłaszcza do chwili wydania szczegółowych rozporządzeń wykonawczych, nowe zarządzenia wywołać mogą pewne zamieszanie. Z tem trzeba się liczyć i uzbroić w cierpliwość.

Na dalszą metę zarządzenia dewizowe mogą odbić się nader wyraźnie na wielkości i strukturze naszego przywozu i to bodajże skuteczniej od ograniczeń celnych.

O dalszych następstwach nowoprowadzonej przymusowej gospodarki dewizowej niejednokrotnie jeszcze będzie tutaj mowa.

Czego uczą wybory francuskie

Dotychczasowe wyniki wyborów francuskich nie pozwalają jeszcze na dokładniejsze określenie, jaki będzie skład przyszłej izby deputowanych, jak wiadomo bowiem w pierwszym głosowaniu, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, wybranych zostało zaledwie 183 posłów na ogólną liczbę 618. Decydująca batalja, jeśli chodzi o mandaty poselskie, rozegra się zatem w niedzielę najbliższą, — mimo to jednak liczba głosów, uzyskanych przez kandydatów poszczególnych ugrupowań politycznych w głosowaniu onegdajszym, pozwala już zorientować się w dynamice sił, działających obecnie wśród społeczeństwa francuskiego.

Najbardziej charakterystycznym objawem jest tu niewątpliwie, przewidywany zresztą, wzrost sił komunistów, którzy z 790 tys. głosów, uzyskanych przy ostatnich wyborach w r. 1932, skoczyli obecnie na półtora miliona, a więc prawie podwoili swój stan posiadania. Wzrost ten wszakże dokonał się nie kosztem uszczuplenia sił narodowych i prawicowych, lecz prawie wyłącznie na rachunek dotychczasowego stanu posiadania sprzymierzeńców Trzeciej Międzynarodówki z „Frontu Ludowego”, socjalistów i radykałów.

Zwłaszcza partja socjalistyczna poniosła bardzo poważne straty; wiadomo, czy uda jej się wyrównać je w drugim głosowaniu. Doświadczenie to jest jeszcze jednym dowodem, że na blokach stronnictw lewicowych, które inicjują obecnie w różnych krajach komuniści w myśl zaleceń ostatniego kongresu Kominternu, najlepszy interes robi właśnie III Międzynarodówka. Przelicytowała ona skrajną demagogią swych „przyjaciół” socjalistycznych i radykalnych i w rezultacie wchłania stopniowo ich zwolenników we własne szeregi.

Nauczka francuska jest pod tym względem pouczająca także dla innych krajów, tembardziej, że zupełnie podobne objawy obserwujemy w Hiszpanji.

Dalszym charakterystycznym objawem niedzielnych wyborów francuskich jest przesunięcie się ku prawemu skrzydłu, jakie dokonało się w obrębie żywiołów narodowych i umiarkowanych. Tutaj największe sukcesy odnieśli narodowi republikanie z pod znaku Louis Marina, którzy już w pierwszej turze wyborczej przeprowadzili ponownie swych kandydatów w 40 okręgach wyborczych. To też grupa Marina w rezultacie uzyskała ub. niedzieli największą liczbę mandatów ze wszystkich ugrupowań politycznych, stających do rozgrywki. Natomiast zaznaczyło się osłabienie t. zw. republikanów lewicy, będących, jak wiadomo, ugrupowaniem centrowo-prawicowym.

Ciekawy jest bardzo proces, jaki

dokonywa się w obrębie partji radykalnej (oficjalna jej nazwa brzmi: Partja Radykalno-Socjalistyczna). Związanie się jej przywódców z wojującym komunizmem pod wspólnymi sztandarami „Frontu Ludowego” musiało się wielu wyborcom, nastrojonym bardziej narodowo, nie podobać, jak świadczy o tem wynik wyborów w Lyonie. Kandydował tam, jak zwykle, jeden z głównych przywódców partji radykalnej, b. premier Herriot. W poprzednich wyborach przeszedł on już w pierwszym głosowaniu, uzyskując o 2 tys. głosów więcej, niż kandydat republikanów narodowych; obecnie znalazł się na drugim miejscu po narodowcach i wybór jego w następną niedzielę dokonany będzie mógł być tylko przy pomocy głosów socjalistycznych i komunistycznych. Fakt ten świadczy, że część dotychczasowych wyborców p. Herriota nie pochwała jego sympatyj sowieckich i wołała przeciw kandydata umiarkowanego.

Liczyć się z tem należy również, że w najbliższą niedzielę przy t. zw. „balotażach”, t. j. ponownych głosowaniach część wyborców radykalnych wyłamie się z pod dyscypliny „Frontu Lu-

dowego”, jeśli będzie chodziło o głosowanie na komunistów.

Wogóle wynik wyborów dowodzi że i we Francji zarysowuje się coraz wyraźniejsza linja podziału między lewicą, która coraz bardziej zaczyna utożsamiać się z komunizmem, a żywiołami narodowymi. Proces ten ulega przyspieszeniu wskutek prowadzonej przez III Międzynarodówkę od pewnego czasu gwałtownej ofensywy agitacyjnej; byłby on jeszcze szybszy, gdyby we Francji żywioły narodowe nie były tak rozbite i gdyby posiadały jednolite, sprężyste kierownictwo. W tym wypadku doszłoby prawdopodobnie także do szybszego rozkładu partji radykalnej, której część skierowałaby się już zdecydowanie na lewo, a część siłą rzeczy musiałaby zbliżyć się do żywiołów narodowych.

Narazie jednak, mimo strat, jakie radykali, jak się zdaje, poniosą w obecnych wyborach, proces ten niezupełnie jeszcze dojrzał. Jeśli izba deputowanych będzie miała zdecydowaną większość lewicową, to momenty doniosłych rozstrzygnięć w tym kierunku mogą być bliskie. Jeśli natomiast fizjognomja polityczna izby nie będzie się zbyt różniła od tego, co było w parlamencie dotychczasowym, — rozwój wypadków przybierze prawdopodobnie tempo powolniejsze.

Wzorem zakonu krzyżackiego

Króle wiec, w kwietniu.

Mimo zachęcającej nazwy „Pomorskiej Szwajcarii”, którą cieszy się część pruskiego Pomorza (Ost-Pommern), okolica to surowa i raczej odstręczająca.

Na tym terenie rośnie i dojrzewa od roku coś, coby można śmiało nazwać Zakonem Narodowo-Socjalistycznym: t. zw. Ordensburg Crössinsee, koło Falkenbergu. Podkreślenie godności wszelkiej pracy, służba dla narodu, oto

Budynki mieszkalne, wraz z powyżej opisaną halą „Remter”, otaczają kręgiem olbrzymią przestrzeń dziedzińca; w środku tegoż wzniesiono z pomorskiego kamienia ciosowego rodzaj amfiteatru na 1200 siedzących i tyleż stojących miejsc.

Tu, na potężnym bloku, zapłoną kiedyś ognie „mężnego wyznawstwa”, rozlegną się echem z tego miejsca chóry i deklamacje. Stąd rozciąga się widok na utrzymane w kolorze ziemi



Dziedziniec i budynki w Ordensburg Crössinsee.

idea, która przyświeca otwartemu w tych dniach w obecności kanclerza w Crössinsee przeszkoleniu dla okręgowych przywódców partji (Kreisleiter).

Wzniesione wspólnymi siłami gmachy, w których rozwijać się będzie ten osobliwy zakon, mają nastrojem odpowiadać ideologii jego. Podkreśla się też harmonję między zewnętrzną formą wystawionych gmachów a otaczającymi je ramami natury, mówi się o więzi, łączącej człowieka z krajobrazem, o tajemnicy krwi i ziemi, którym stawia się tu wiele mówiący pomnik.

Szeroko rozsiadłe domy mieszkalne, ze swymi otwartymi sieniami, mają być nawiązaniem nowoczesnej techniki i starogermańskiego stylu architektonicznego: wielkich rozmiarów wspólna hala, „Remter”, ma potężnym belkowaniem wyrzeźwić wrażenie siedziby germańskiego wodza. Na 2 przeciwległych ścianach znajdują się monumentalne malowidła, przedstawiające wytyczne światopoglądu narodowo-socjalistycznego: bojowość i ducha ofensywy, plemienną wspólnotę narodu. Do tej hali, w której uczestnicy przeszkolenia zbierają się na posiłek, czy w chwilach uroczystych, przylega jasna i wesola sala Pomorska.

chy osiedla, na wystającą ponad nie wysoką na 24 m. wieżę, która jako symbol spiszowej siły panuje nad krajobrazem. Stąd też wyraźnie przedstawia się plan, według którego wykonano budowę: każde trzy równoległe do siebie stojące domy mieszkalne związane są poprzecznym budynkiem na pralnie, kuchnie, etc. Wolny między niemi obszar wykorzystany jest na ogrody kwiatowe, których kolorowe piękno złagodzi panującą tu nieco surową nutę. Wielkie „forum” sportowe, z halą gimnastyczną i ćwiczeniową, ozdobione kolumnadą, nie jest jeszcze całkowicie wykonane.

Celem i zadaniem osiedli (jest ich obecnie w Rzeszy trzy) zakonów i samych zakonów jest pielegnowanie ducha krzyżackiego, uwielbienia mistycznego dla niemieckości, gotowości do czynu orężnego. Pod osłoną mistycyzmu i jego frazeologii kryją się tu cele wcale przyziemne i bardzo realne, których polityczną wykładnią może być każdej chwili realizowany „Drang nach Osten”. Duch dawnego krzyżactwa, które również osłaniało swój program polityczny hasłami i frazesami mistyczno-etycznymi, odżywa na nowo na ziemiach pruskiego Pomorza.



NOWY „NIEŚMIERTELNY”

Claude Farrère, nowy członek Akademji Francuskiej, zajeżdża na uroczyste posiedzenie.

UWAGI

Centralizacja władzy idzie w Niemczech ręką w rękę z decentralizacją symbolów. Terytorjalnej unifikacji Rzeszy nie przeszkadza proces ożywiania ośrodków prowincjonalnych do twórczej roli w państwie. Różnym miastom porucza nowa Rzesza rozmaite funkcje: Norymberdze dano tytuł duchowej stolicy Niemiec. Obecnie, prócz Berlina jako państwowej stolicy Rzeszy wyrasta Monachjum na stolicę ruchu narodowo-socjalistycznego: München — Hauptstadt der Bewegung.

„Führer zarządził — były niedawno słowa „gauleitera” Wagnera na konferencji prasowej — by Monachjum stało się po usze czasy siedzibą kierownictwa partji hitlerowskiej. Berlin pozostanie stolicą państwa. Z Berlina będzie rządzone kraj, z Monachjum kierowany ruch narodowo-socjalistyczny. Berlin jest ośrodkiem egzekutywy, Monachjum — legistatywy. A ponieważ państwo żyje według praw ruchu narodowo-socjalistycznego, wydatnia się wybitną rolę stolicy nad Izarą, w porównaniu z stolicą nad Szprewą.”

Proces dualizmu stołecznego nie jest obcy i w innych krajach: Waszyngton, stolica administracji i Nowy Jork, stolica pieniądza, Haga — Amsterdam, Berno — Zurych, Madryt — Barcelona i inne.

Czy będzie to dla Niemiec źródłem siły, czy słabości?

W krajach o tendencjach separatystycznych może dualizm stołeczny służyć za bufor przeciw zarzutom o brak tolerancji. Ale może także rozhuścić ambicje lokalne do nadmiernych granic. Zobaczmy!

Polacy nie mają gdzie emigrować

Jak się okazuje, możliwość odpływu ludności z Polski przez emigrację ustalała niemal zupełnie. Mianowicie w r. 1935 wyemigrowało z Polski ogółem 53 812 osób, wróciło 53 488. Nadwyżka więc emigrantów nad reemigrantami wynosiła zaledwie 324 osoby, co w praktyce równa się zeru.

Zaznaczyć należy, że lata przedwojenne pochłaniały z terenu dzisiejszej Polski ogromną sumę 500 000 ludzi rocznie, idących na emigrację do Ameryki, Niemiec, Francji, Danji i t. d. Po wojnie, do r. 1931, już po odcięciu możliwości odpływu do Ameryki Półn. i Niemiec — corocznie 200 tys. ludzi emigrowało za chlebem do Francji.

Wśród tych 53 812 osób, które wyemigrowały w r. ub. z Polski, dużą większość w dodatku stanowili Żydzi. Dla żywiołu polskiego możliwości emigracyjne są prawie zupełnie zamknięte. Tem ważniejszy staje się problem kolonizacji wewnątrznej przez skierowanie żywiołu polskiego z okolic przeludnionych na kresy wschodnie oraz do zażydzonych do tej pory miast i miasteczek. By jednak proces ten przyspieszyć, trzeba zwiększyć emigrację żydowską z Polski.

Dla tego właśnie dąży obóz narodowy, zdając sobie sprawę, że jest to dla całej naszej przyszłości zagadnienie wręcz kapitalne.

Miarą potęgi narodów jest ilość wojska, ilość szkół, ilość bibliotek i czytelników



MARJA STUART

Nowa kreacja doskonałej aktorki Katarzyny Hepburn

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI TOWAROWE

Ziemniaki

Rok ubiegły był dla handlu ziemniakami w woj. zachodnich niekorzystny. Zbiory, wskutek kłeski suszy, nie dopisały; w Poznańskim nieurodzaj spowodował straty dochodzące do 50 proc., na Pomorzu do 20 proc., zbiorów z roku poprzedniego. Natomiast województwa centralne i południowo - wschodnie miały zbiory normalne, miejscami nawet większe. Nadwyżka produkcji ziemniaków na wschodzie i południu Polski wyrównała cokolwiek niedobór ziem zachodnich, powstrzymała jednak wzrost cen, która chociażby częściowo byłaby wyrównała straty poniesione z powodu posychy przez rolnictwo ziem zachodnich.

Głównym rynkiem zbytu dla ziemniaków konsumpcyjnych produkcji wielkopolsko - pomorskiej był corocznie prawie wyłącznie Górny Śląsk, którego zapotrzebowanie dochodziło normalnie do kilku tysięcy tonn. Jednakże w r. b. Górny Śląsk przyjął tylko niewielką ilość ziemniaków z naszych województw, ponieważ nie można było oferować ich niżej niż 5 za kwintal franko G. Śląsk, podczas gdy dostawcy ziemniaków z Małopolski i województw centralnych ziemniaki tej samej jakości dostarczyć mogli po zł 3.50 za kwintal.

Drugim odbiorcą ziemniaków — to przemysł ziemniaczany. W r. b. fabryki przetworów ziemniaczanych nie mogły pokryć swego zapotrzebowania. Normalnie zaopatrują się krochmalnie w surowiec z okęgów nie dalszych jak 50 do 80 km. od miejsc wytwórni odległych. W obecnym sezonie tutejsze fabryki musiały sprowadzić ziemniaki przemysłowe z Pomorza oraz zachodnio - północnych okęgów województwa warszawskiego. Stąd ceny zwykływały bardzo poważnie, placono bowiem od zł 0.15 za kg. proc. skrobi franko fabryka aż do zł 0.30 za kg. proc.

Ekspert zapowiadał się bardzo dobrze. Zagranica interesowała się już jesienią naszymi ziemniakami; wywieziono nawet kilka partii ziemniaków jadalnych i sadzeniaków na zachód Europy. Rynki zagraniczne wydawały się być pojemne, gdyż również z zachodu Europy sygnalizowano nieurodzaj. Już w grudniu r. ub. oraz styczniu r. b. kontraktowano poważne ilości sadzeniaków do Szwajcarii, Francji i Belgii. Kupowano szczególnie ziemniaki złotomiesne oryginalne „Industria”, które przynosiły do zł 18 za kwint. franko stacja załadowania. Pierwsze odsiewy zakwalifikowane przynosiły ca. zł 12 za kwint., drugie zł 8 do zł 10, zależnie od gatunku. Natomiast był zupełny brak zapytań na sadzeniaki zwykłe, niezakwalifikowane, które dawniej wywożono z Polski w bardzo poważnych ilościach. Ziemniaki zakwalifikowane sprzedano wszystkie; jest to fakt godny uwagi, gdyż niektóre państwa nałożyły na ten artykuł cła prohibicyjne (Francja 30 fr.). W ostatnim czasie zanotowano dość pokaźną ilość zapytań z zagranicy o ziemniaki jadalne. (AZ)

PASY TRANSMISYJNE

w znanych od 58 lat jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka pasów i składnica artykułów techniczn.
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22

d 1605

Młynarstwo

Sytuacja w młynarstwie na rynku wewnętrznym uległa dość znacznemu pogorszeniu ze względu na wprowadzenie zmiany taryfowej. Mianowicie obniżono znacznie taryfę eksportową na zboże do Gdańska, co utrudniło w dużej mierze zakup na rynku wewnętrznym, ponieważ przy kontraktowaniu żyta sfery przemysłowo - handlowe uzależnione są od poziomu cen gdańskich. Zasadniczy powód tego stanu rzeczy tkwi w tym, że Poznań leży w strefie eksportowej. Polityka taryfowa godzi dlatego szczególnie w młynarstwo, gdyż jest ona najważniejszym odbiorcą żyta i pszenicy.

Najważniejszymi rynkami zbytu dla wielkopolsko - pomorskiego przemysłu młynarskiego są: Górny Śląsk, Zagłębie oraz Małopolska zachodnia. Ponieważ produkcja rolna tych części kraju nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania miejscowych, a tem samym nie jest w stanie stwarzać zapasów na wywóz, przyczynia się to do tworzenia dysproporcji między cenami żyta w poznańskim a na rynkach odbiorczych.

Druga bolączka naszego młynarstwa — to sprawa Państw. Zakładów Przemysłowo - Zbożowych. Instytucja ta miała już być zlikwidowana, lecz jak się dowiadujemy, sprawę tę odroczone narazie (?), by ją ponownie rozpatrzyć. Postulaty przemysłu młynarskiego idą nie w kierunku zupełnej likwidacji P. Z. P. Z., lecz w kierunku ograniczenia ich działalności handlowej na warunkach uprzywilejowanych i zaprzestania trudnienia się młynarstwem (AZ)

Oleje

Konjunktura dla olejów jadalnych, która począwszy od grudnia r. 1935 do marca r. 1936 uległa fatalnemu pogorszeniu, w

ostatnich dniach nieco poprawiła się. Jednakże wobec niezbyt korzystnej sytuacji na rynku masła i smalcu oraz nagromadzeniu pewnych zapasów olejów jadalnych w olejarniach krajowych, nie należy się liczyć w b. r. gosp. z poważniejszą zwyżką cen.

Co się tyczy cen olejów technicznych, a w szczególności oleju lnianego, który stanowi podstawowy surowiec przy fabrykacji pokostów — uwydatniła się w ostatnich tygodniach silna tendencja zwyżkowa, która należy tłumaczyć wyjątkowym ożywieniem ruchu budowlanego. Popyt na pokosty jest bardzo duży, a ceny w hurcie przekraczały 1.50 zł na kg. luzem (t. zn. bez opakowania) loco fabryka. Ze względu na to, że cena oleju lnianego, notowana przez większe olejarnie, kształtuje się obecnie na poziomie zł 1.35 do zł 1.40 za kg. (cena hurt.) luzem loco olejarnia, — należy oczekiwać dalszej zwyżki cen pokostów krajowych. (AZ)

KIWI PASTA DO OBUWIA



nr 9781

Zabezpieczenie interesów ubezpieczonych w Tow. „Phoenix“

W numerze 31 Dziennika Ustaw z dnia 25 bm. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix”, za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Dekret postanawia, że wszelki majątek Tow. Ubezpieczeń „Lebensversicherungs-

Gesellschaft „Phoenix”, mającego swą siedzibę w Wiedniu, znajdujący się na obszarze R. P., lub pochodzący z czynności prawnych, dokonanych na tym obszarze, oraz — bez względu na to, gdzie znajdują się odpowiednie tytuły — akcje i udziały w majątku osób prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak również wszelkie roszczenia do skarbu państwa polskiego, służą na zaspokojenie roszczeń osób ubezpieczonych na życie, w tem Tow. za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę. Majątek niewpisany do rejestru lokat funduszu ubezpieczeniowego oraz przychody z wszelkiego majątku — ulegają z mocy prawa zaliczeniu do masy majątkowej, wpisanej do rejestru. Spłaty wszelkich zobowiązań w stosunku do Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Phoenix” mogą następować wyłącznie na rachunek biejący, ustanowiony dla lokaty funduszu, wpisanych do rejestru lokat funduszu ubezpieczeniowego, lub też do rąk kuratora albo osób przez niego uprawnionych. Minister skarbu jest władny przeznaczyć część wartości majątkowych, powstałych z realizacji roszczeń Towarzystwa do skarbu państwa polskiego, na zaspokojenie roszczeń obywateli polskich z umów ubezpieczenia na życie, zawartych z Towarzystwem Ubezpieczeń na życie „Phoenix” w walutach przedwojennych i w markach polskich. Roszczenia z umów, zawartych za jednorazową składkę przez Towarzystwo „Phoenix” za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę, nie podlegają zaspokojeniu z masy, wyżej wymienionej, jeżeli składka jednorazowa została uiszczona zagranicą.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości jest władny odrażać na okres nie dłuższy niż 1 rok wypłatę pożyczek (zaliczek) i wykupów opartych na umowach ubezpieczeniowych, zawartych przez „Phoenix” za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Do masy majątkowej, służącej na zaspokojenie roszczeń z tytułu umów ubezpieczenia, zawartych przez „Phoenix” za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę, będą stosowane bez potrzeby ogłoszenia upadłości przepisy art. 60 — 62 rozp. Prezydenta R. P. o kontroli ubezpieczeń z pewną zmianą. Zmiany te polegają m. in. na tem, że czynności, do których powołany jest sąd, wykonywa państwowa władza nadzorcza nad zakładami ubezpieczeń oraz że państwowa władza nadzorcza nad zakładami ubezpieczeń może w każdej chwili odwołać kuratora i mianować inną osobę.

Omawiany dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.



To się chwali!

Także dla dzieci zaleca się tylko NIVEA pastę do zębów

Traskliwa małecka przyzwyczaja już zamlodu swoją działką do regularnego czyszczenia zębów po każdym jedzeniu, a zwłaszcza przed udaniem się na spoczynek. Nie chęć dzieci do czyszczenia zębów przezwyłącza się łatwo, dając im łagodną imięć w smaku pastę do zębów marki NIVEA. NIVEA czyści zęby gruntownie i odświeża znakomicie jamę ustną.

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pg 4100/N 147

IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.
ZŁ 153,— ryczałt 3-tygodniowy
Żądajcie prospektów.
ng 9228



KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Nieznaczone wzmocnienie sytuacji franka. Objawem pewnego nieznaczonego zresztą usposobienia na rynku francuskim było, jako rezultat wczorajszych wyborów, wzmocnienie — wprawdzie niewielkie w swych rozmiarach — franka francuskiego w stosunku do dolara i funta, zarejestrowane na otwarciu giełdy paryskiej. Jednakże pomimo to kurs dewizy amerykańskiej w Paryżu utrzymuje się nadal na b. wysokim poziomie. Należy jednak zaznaczyć jako objaw znamienny, że dotychczas każde osłabienie franka wychodziło z giełdy paryskiej, natomiast giełda londyńska hamowała jego spadek. Wczoraj jednak

zwyżka franka wystąpiła najpierw na giełdzie paryskiej, Londyn zaś zarejestrował ją w znacznie mniejszej proporcji. Imne dewizy nie wykazują żadnych zmian, albo też odchylenia zupełnie minimalne.

Z ZAGRANICY

(z) Prasa niemiecka o Targach Poznańskich. W dodatku gospodarczym do „Berliner Tageblatt” ukazała się dłuższa korespondencja, poświęcona tegorocznym Targom Poznańskim. Autor korespondencji stwierdza m. in., że rola Poznania, jako miejsce targów międzynarodowych w cią-

Samochody ciężarowe BÜSSING NAG na Targach Poznańskich.

Zakłady BÜSSING NAG, które są jedną z najstarszych na świecie specjalną fabryką samochodów ciężarowych i autobusów, wybrały na tegoroczne Targi Poznańskie z swej obszernej kolekcji wozów 2 podwozia ciężarowe o średniej wydajności, doskonale dostosowane do naszych warunków.

Nie są to nowe, niewypróbowane konstrukcje, lecz wozy te oddawna zdały egzamin sprawności w różnych krajach ku zupełnemu zadowoleniu swych posiadaczy. Lżejszy typ 285 posiada nośność podwozia 3850 kg. a jego siła zapędowa wyraża się w 4-ro cylindrowym motorze Diesla z siłą 65 KM. Drugie podwozie typ 375 posiada nośność 5300 kg. i jest wyposażone w 6-cio cylindr. motor Diesla z siłą 95 KM. Oba wozy pracują na zasadzie systemu z komorą wstępną, której zalety opisać wychodziłoby poza ramy niniejszego artykułu. Wały korbowe, których czopy są hartowane specjalnym procesem, spoczywają w silniku 4-ro cylindr. na 5 łożyskach a w silniku 6-cio cylindr. na 7-ju

łożyskach. Silniki są z 4-ro biegową konstrukcją złączone w pniu który spoczywa na gumowych podkładkach w trzech punktach ramy wozu. Specjalne znamiona jakościowe obu wozów stanowią rura i kula popychowa, które przenoszą wszystkie reakcje, powstające przy gwałtownym ruszaniu i hamowaniu na ramę oraz repery nośne, osadzone w samonastawnych łożyskach ślizgowych. Resory dodatkowe dostosowują się do każdorazowego obciążenia, zmniejszając temsamem uderzenia i podskoki na wyboistych drogach. Wszędzie, gdzie warunki pracy dla wozu ciężarowego są nadzwyczaj utrudnione i wymagają silnej jego budowy, zdały typy BÜSSING NAG 285 i 375 egzamin wytrzymałości, nawet przy największym wysiłku i przy nikłej konserwacji. Wyczyn motoru, nośność i wielkość ładowni są rozłożone w doskonałych proporcjach. Do wyżej omówionych zalet dochodzą jeszcze minimalne zużycie paliwa, małe koszty utrzymania i długotrwałość samochodów.

Pg 4048-17,85

gu ostatnich lat zwiększyła się bardzo wydatnie. Inne dzienniki zarówno berlińskie, jak i prowincjonalne, poświęcają dużo miejsca tegorocznym Targom Poznańskim, omawiając przy tej sposobności pomyślne widoki rozwoju stosunków gospodarczych polsko - niemieckich. Jest rzeczą charakterystyczną, że informacje dzienników niemieckich o targach pochodzą przeważnie z Gdańska. Niektóre pisma wyrażają opinię, że gdańscy agenci handlowi, jako bardziej obeznani z rynkiem polskim, mogliby z powodzeniem reprezentować firmy niemieckie.

Z Targów Poznańskich

Wywiad z dyrektorem Państwowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie.

W pawilonie 3 wystawiają Państwowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie, których wyroby cieszą się niezwykłym powodzeniem. Zakłady, należące ongiś do Arcyksięcia Fryderyka Habsburga, przejęte zostały z konieczności — wobec braku kapitału prywatnego — przez państwo, nie chcąc, by tak pożyteczna placówka, zatrudniająca około 150 rodzin, w tem częściowo spoza kordonu, upadła.

Celem zakładów, jak podkreśla ich dyrektor, jest wykorzystanie okolicznych obszernych lasów i ich owoców, by dać biednej ludności na Kresach i górach zarobek, a konsumentowi dobrych i naturalnych soków. To też Państwowe Zakładowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie wyrabiają prócz już oddziedziczonej wytwórni wódek, likierów, rumów, koniaków i piwa, także soki malinowe, wiśniowe, jeżynowe, jagodowe (borówkowe), porzeczkowe, poziomkowe oraz sok zórawinowy, który szczególnie cieszy się uznaniem naszych gospodyń. Należy podkreślić, że wszystkie soki są sporządzone na rafinowanym cukrze, stąd ich wysoka wartość odżywcza, a dzięki miłemu smakowi dobre są w leguminach i jako dodatek do napojów orzeźwiających. Szczególnie sok zórawinowy o dużej zawartości naturalnego kwasu nadaje się wymyślenie do herbaty, zamiast drogiego cytryn, o ponadto używa się go do sporządzania kisielu. Państwowe Zakładowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie nie tylko prosperują, ale stale się rozwijają. Zamiarem ich jest przedewszystkiem podniesienie eksportu i dostarczenie krajowym fabrykom półfabrykatów (soków surowych), jednocześnie wypierając wszelkiego rodzaju chemikalja.

dg 1616

Śląsk a totalizm antropologiczny prof. barona v. Eickstedta

Wrocławską katedrę antropologii zajmuje profesor baron v. Eickstedt. Jest to uczonego, zdobywającego sobie dziś europejskie nazwisko w nauce, bardzo ruchliwy, pomysłowy i poważny. Jest on autorem wielkiego ogólnego dzieła, zatytułowanego „Rassenkunde und Rassengeschichte der Menschheit”, cechującego się wielką ilością ciekawych i oryginalnych idei. Redaguje poza tym poważne czasopismo naukowe „Zeitschrift für Rassenkunde”. Ostatnio zaś otrzymał prof. v. Eickstedt od Towarzystwa Antropologicznego w Frankfurcie medal za zasługi naukowe w zakresie antropologii. Profesor wrocławski razem ze swym instytutem jest obserwatorem polskiej antropologii. Jego to asystentka, p. dr. I. Schwidetzky opracowała wielką przeglądową pracę, dotyczącą polskiej antropologii.

Profesor v. Eickstedt nie należy do obozu niemieckich rasistów kierunku nordycznego. Że tak jest, dowodzą ataki czasopism tego kierunku, jakie w ostatnich czasach pojawiły się na tego uczonego. Najpierw w listopadowym numerze rocznika 1935 monachijskiego „Volk und Rasse” pojawił się niepodpisany artykuł, zatytułowany „Twórcy kultury czy barbarzyńcy?” Autor artykułu bierze profesora za zło ze względów rasowo - politycznych jego oświecenie roli Arjów w Indiach. Profesor bowiem v. Eickstedt w cytowanej wyżej książce twierdzi między innymi, że aryjskie najazdy z północy nie przynosiły do Indii kultury, tylko organizację i język. Nawiasem mówiąc, profesor w atakowanych fragmentach ma najzupełniejszą słuszność.

Oczywiście prof. v. Eickstedt próbował się bronić przy pomocy przysięganego sprostowania. Na to sprostowanie odpowiedział autor napaści, którym okazał się docent dr. Bruno Schulz, atakując wrocławskiego profesora od strony politycznej. Między innymi przypomniał mu, że przed przewrotem politycznym w Niemczech oddał jakąś sprawę sądową adwokatowi Żydowi. Do ataku monachijskiego przyłączył się wkrótce główny organ ruchu nordycznego „Rasse”. Niew tajemniczym trzeba wiedzieć, że po takich samych atakach niedawno odebrano prawo wykładania docentowi K. Sallerowi.

Mimo to wszystko prof. v. Eickstedt uległ sugestji doktryny nordycznej w sposób widoczny, chociaż oryginalny. Wystąpił on mianowicie z teorią, ujętą w terminie „Ganzheits-Anthropologie” (E. Frh. v. Eickstedt, „Ganzheits-Anthropologie”, „Zeitschrift f. Rassenkunde”, 1936). Autor staje w tym artykule na stanowisku morfologicznego ujmowania człowieka jako całości, przeciwstawiając się tym starym zresztą antropologom, którzy zagłębiają się jedynie w badaniu poszczególnych cech. Dąży on do określania poszczególnych ludzi pod względem ich przynależności rasowej oraz do analizy populacji ludzkich, to jest do rozbijania grup ludzkich na poszczególne rasy.

Trzeba stwierdzić, że idea ta nie jest w antropologii czemś nowym. Jest ona już właściwie zrealizowana między innymi w nauce polskiej. Nie ulega wątpliwości, że idea antropologii totalnej powstała u prof. v. Eickstedta w pewnym stopniu pod wpływem znajomości się z antropologią polską.

Każda idea ma jednak pewne swoje praktyczne konsekwencje. Tak jest i z omawianą ideą, która praktycznie została narazie zastosowana do Śląska. W komunikacie naukowym „Neue Wege der Rassenforschung”, opublikowanym w „Forschungen und Fortschritte” nr. 5, r. 1936, prof. v. Eickstedt doszedł do przekonania, że występujący na terenie śląskim typ krótkogłowy blondyna, zwany przez uczonych typem subnordycznym względnie wschodnioalpejskim, reprezentuje czystą rasę nordyczną, zmienioną jedynie przez środowisko. Środowisko geograficzne miało zmienić długogłowca na krótkogłowca oraz człowieka bardziej wysokiego na bardziej niskiego. Ponieważ tego rzekomo nordycznego elementu jest na Śląsku jak wiadomo bardzo dużo, przeto nasuwa się wniosek, że Śląsk jest krajem nordycznym a nie alpejskim, jak tego chcą inni autorowie. Jeżeli mowa

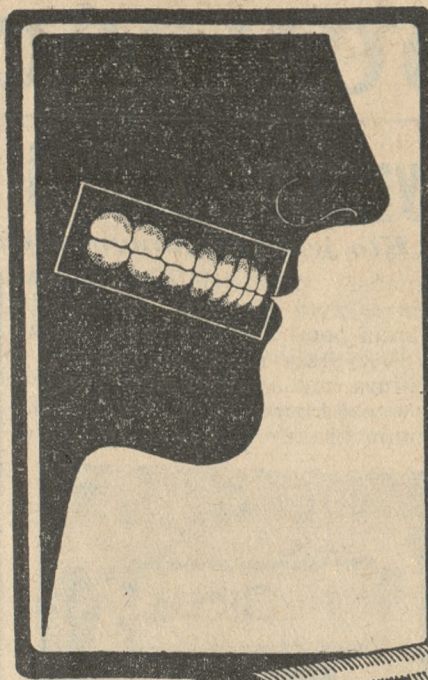
o ocenie naukowej przekonania profesora v. Eickstedta, to jest ona jasna. Omawiany typ rasowy nie ma nic wspólnego z czystą rasą nordyczną. Jest on jedynie mieszańcem rasy nordycznej i laponoidalnej.

Zachodzi pytanie, jak się ustosunkują zwolennicy ruchu nordycznego tak do idei ogólnej jak też do owej „Ganzheits-Anthropologie”, oraz do rasy nordycznej na Śląsku? Trzeba podkreślić z góry, że będą oni mieli w tym wypadku bardzo trudny orzech do zgryzienia. Idea ta nie zgadza się wprawdzie z teoretycznymi podstawami zwolenników ruchu nordycznego. Wierzą oni, słusznie zresztą, w stałość ras, podczas gdy idea wrocławskiego profesora lansuje możliwość wpływu środowiska geograficznego na wygląd rasy, możliwość wytwarzania rasy przez środowisko.

Poza momentami jednak naukowodoktrynalnymi ważniejsze są w danym wypadku polityczne. Uznanie śląskiego typu subnordycznego za zmienioną przez wpływ środowiska rasę nordyczną, byłoby bardzo ważnym faktem natury politycznej. Śląsk zyskałby jeszcze jedną ważną w dziejach niemieckich warunkach światopoglądowych więź społeczną, to jest poczucie przynależności do rasy nordycznej. Szłoby to zatem w dużym stopniu po linii narodowych interesów niemieckich.

Niewiadomo jednak, czy zwycięży u niemieckich nordycznych rasistów doktryna nacjonalistyczna czy też doktryna rasowa. Trzeba bowiem wiedzieć, że niemiecki ruch rasowy w jego nordycznym wydaniu związał swoje uczucia przedewszystkiem z terytorium północno - zachodnich Niemiec, zamieszkałym przez bezspornych Germanów. W stosunku zaś do ludzi, pochodzących ze wschodu, do zgermanizowanych ongi Słowian, rasista nordyczny ustosunkowuje się krytycznie, trzyma się w stosunku do nich w rezerwie, a w gruncie rzeczy uważa ich zawsze za coś mniej wartościowego.

Na to, że tak się zdecydowany rasista odnosi do człowieka np. subnordycznego, mamy dowody w postaci wypowiedzenia się znanego rasisty Helmuta Nicolai'a. W artykule „Gibt es eine sarmatische Rasse?” („Die Sonne”, 1931, z. 11) stwierdza ten teoretyk prawa nordycznego, że ślascy ludzie tego typu podobni są bardzo do ludzi nordycznych. Mimo to jednak nie można ich uważać za nordyków. Decydującym przytem jest dla Nicolai'a irracjonalne wrażenie, dotyczące



Kamień nązębny

jest niebezpiecznym wrogiem zębów. Bez wywoływania bólu odsuwa on dżiąsta i rozluźnia w ten sposób zęby. Kamień nązębny zwalcza niezawodnie

Pasta do zębów Solvolith.

Zawiera ona naturalną, rozpuszczającą kamień nązębny,

Sól karlsbadzka,
ze źródła Sprudel

i używana codziennie chroni zęby przed powstaniem kamienia.

Wypróbowana od 35 lat.



Pasta do zębów

Tx 721

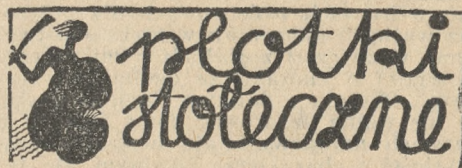
ludzi tej rasy. Ludzie nordyczni mają dla autora artykułu coś pociągającego, apetycznego. Z ludźmi subnordycznymi sprawa przedstawia się odwrotnie.

W pierwszych dniach pobytu na Górnym Śląsku doznawał p. Nicolai wprost fizycznego wstrętu, jeśli miał takiemu „nordycznemu” człowiekowi podać rękę. To też Nicolai wysuwa przypuszczenie, że ślascy blondyni nie tylko nie należą do rasy nordycznej, ale wogóle nie mają w sobie nic nordycznego. Ludzie tego typu tworzą zupełnie inną rasę, rasę sarmacką. Nicolai nie jest, co prawda, antropologiem, ale jest członkiem organizacji, czy też zakonu nordycznego, co będzie zdaje się bardziej decydującem od opinii naukowej profesora barona v. Eickstedta.

Warto zatem będzie obserwować czy zwycięży fizyczny wstręt do ludzi subnordycznych, czy też konstrukcja nacjonalistyczna, choćby nawet starego, przedhitlerowskiego typu.

DR. KAROL STOJANOWSKI.

Podczas okresu pokwitania przeciwdziała się uderzeniom krwi do głowy, płuc i serca oraz złej cyrkulacji krwi w organach kobiecych, jako też nieprawidłowemu trawieniu przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, działającej delikatnie i niezawodnie. Zalecana przez lek. Tg 722



27 kwietnia.

Doprawdy niespodzianką było zarządzenie ministra skarbu, a przede wszystkim dekret p. Prezydenta o wprowadzeniu centrali dewiz. Jest to właściwie konsekwencja pamiętnej konferencji na Zamku przy udziale i członków rządu i przedstawicieli wojskowości. Kraków, Częstochowa i Lwów przyspieszyły postanowienie rządu podjęcia robót inwestycyjnych w szerszym zakresie. Po tej linii szła już ostatnia uchwała rady Banku Polskiego, przekazująca kwotę 20 milj. zł ministerjum komunikacji na budowę dróg. Po tej linii poszło ogłoszone dziś zrana postanowienie rządu.

Ciekawe jest, że sfery, głównie żydowskie, widocznie orjentowały się w mających nastąpić zarządzeniach. Widać to było z ruchu walut, w poszukiwaniu złota, a także w ożywionym znacznie obrocie przekazowym zagranicą.

A teraz się wszystko urwało. Koła gospodarcze wyrażają przekonanie, że teraz znacznie się ożywienie życia gospodarczego. Już obecnie czuć jest poszukiwanie nieruchomości, zwłaszcza w tych stronach, gdzie dotąd nie było... Żydów!

Uroczystości budapeszteńskie się zakończyły. Było trochę serdeczności

i nic więcej. Niektóre doniesienia koloryzują nadmiernie i podsuwają komu się uda intencje, z jakimi nigdy się nie zdradzał. Tak np. niedawno w Budapeszcie bawiła na gościnnych występach trupa teatralna lwowska; na jej cześć urządzono bankiet, podczas którego przemawiał ktoś, z zespołu artystycznego. Obwieśczone teraz, że mowa domagał się — rewizji granic czeskosłowackich! Podobnie zdarzyło się z streszczeniami przemówień polskich — poza oficjalnymi —, wygłoszonych podczas pobytu premiera; tak samo insynuowano im propagandę podziału Czechosłowacji. Po co takie wykoślawianie myśli?..

Nowy proces apelacyjny przeciwko Banderze i tow., oskarżonym o zabójstwo śp. min. Pierackiego, nie wzbudził zainteresowania. Nawet ławy dziennikarskie były bardzo przerzedzone. Na oskarżonych nie znać prawie kilkumiesięcznego przybywania w więzieniu. Odstąpiła ich jednak pierwotna buta, którą szarżowali niektórzy główni oskarżeni. Jeden z nich, Maluca, cofnął dzisiaj swe zeznania, złożone podczas procesu w sądzie okręgowym i starał się nawet bronić tych, których uprzednio obwiniał. Odnosiło się wrażenie, jakby działał na niego strach przed tajemnicą...

Jutro prasa będzie miała sposobność zetknięcia się z premierem belgijskim van Zeelandem. Powitany był przez społeczeństwo serdecznie. Przypominano pobyt burmistrza bohaterkiej Brukseli, Maxa, z przed paru lat.

WARSZAWIANIN.

Reakcja Gdyni i Gdańska

Po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych

Gdynia, 27 kwietnia.

Zarządzenia dewizowe rządu polskiego spowodowały duże napięcie w kołach gospodarczych Gdyni i Gdańska, jako w głównych bramach przepustowych polskiego handlu zagranicznego. Reakcja jest w pierwszej chwili bardzo różna, chociaż krok rządu był raczej spodziewany od dłuższego czasu, co znajdowało swój wyraz w ostrych monitach firm zwłaszcza zagranicznych do dłużników w Polsce, oraz w ociąganiu się z zapłatą przez klientów polskich, w szczególności żydowskich.

Polskie ograniczenia dewizowe w Gdańsku wytworzyły wielkie zamieszanie, pogrążając wszystkie komórki życia gospodarczego, zwłaszcza handel, w stan wyczerkiwania. Oczekuje się z niecierpliwością zarządzeń wykonawczych, które ustalą stan prawny w dziedzinie walutowej pomiędzy Polską a Gdańskiem. Jeśli Gdańsk będzie uznany przez przepisy dewizowe za teren zagraniczny, to we wzajemnym współzyciu i współpracy Gdańska z Polską wytworzą się momentalnie powikłania i trudności, których sposobu załatwienia nikt sobie w tej chwili konkretnie nie wyobraża. Z drugiej strony, w razie niestosowania ograniczeń dewizowych wobec Gdańska, nie widzi się możliwości udzielenia Polsce gwarancji skuteczności naszych zarządzeń dewizowych na terenie Gdańska. Polska bowiem nie ma żadnych możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek kontroli na przejściach granicznych niemiecko-gdańskich, oraz od strony morza. Biorąc pod uwagę rozmiary transakcyj, przeprowadzanych za pośrednictwem Gdańska, istotnie w takim wypadku Gdańsk mógłby stać się miejscem odpływu dewiz z Polski, którego nie zdołają zatamować przepisy kontrolne.

W Gdyni na podkreślenie zasługuje zaniepokojenie przedstawicieli usług zagranicznych, dawanych naszemu portowi. Maklerzy i agenci zagranicznych linii okrętowych i przedstawicielstwa obcych towarzystw żeglugowych nie mogą obecnie odprawać zysków do swoich central zagranicznych. To samo spotyka zagranicznych spedytorów, pracujących w Gdyni.

Ogólnie, w Gdyni i Gdańsku, jako w ośrodkach najbardziej przymusową gospodarką dewizową zainteresowanych, wyczuwa się z napięciem na dalszy bieg wypadków i praktyczne ich następstwa. (p)

Z Nar. Organizacji Kobiet

Walne zebranie N. O. K. odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godz. 20 w salce księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Na porządku obrad: Sprawozdanie roczne — wybory zarządu. Referat wygłosi p. Wanda Kokeli „O Piotrze Skardze”.

Zarząd.

KURJER TARGOWY

Wędrowki po targach

Przemysł samochodowy

II. Samochody osobowe

Krajowy przemysł samochodowy — o ile chodzi o samochody osobowe — reprezentowany jest nadal wyłącznie przez Polskiego „Fiata”, który poza krajową 508-ką demonstruje drugi model, przygotowany do produkcji krajowej, a mianowicie typ 518. Typ 508 nazywa się obecnie „Junak” i zasadniczo — jako typ — nie zmienił się w niczym. Zyskał natomiast w różnych detalach, tak, że od swego pierwowzoru włoskiego różni się silniejszą ramą i wzmocnionym resorowaniem. Ceny na bieżący sezon się nie zmieniły — za wyjątkiem furgoniku, który potaniał o blisko 500 zł, natomiast uderza obfity ekwipunek seryjny, jak 2 ogumione koła-zapasowce, hamulce hydrauliczne, szyby nierozpryskujące, zderzak i t. p., wyróżniające go z t. zw. typów popularnych. Samochód ten, jak na konstrukcję standardową, odznacza się wybitnymi warunkami jazdy i niewątpliwie zyska sobie liczne zastępy amatorów. Jako nowość pokazano nową karoserję, t. zw. kabrio-limuzynę. Również na podkreślenie zasługuje tani wóz dostawowy, t. zw. „gospodarczy”.

Typ 518 jest nowością tylko pod względem gospodarczym, jako produkt krajowy, dotychczas bowiem był tylko montowany w kraju. W przeciwieństwie do roku ubiegłego dostarcza się obecnie wszelkie nadwozia, tak 6-cio, jak i 4-miejscowe na podwoziu długim, dawniejsze podwozie krótkie wyeliminowano zupełnie z programu. Rama została również wzmocniona, pozostałe części mechanizmu pozostały niezmiennione. Karoserje o ładnych liniach, posiadają bogate wyposażenie i są nadzwyczaj wygodne.

Rewelacją „Fiata” jest najnowszy typ 1500, którego konstrukcja przynosi różne niecodzienne rozwiązania. Należy do nich zaliczyć nawskroś oryginalne niezależne zawieszenie kół przednich oraz stabilizator na tylnej osi, niepozwalający na przechylenie się karoserji w krzywiznach. Silnik 6-cylindrowy, górnozaworowy, o pojemności 1,5 ltr. Szybkość 115 klm/godz. Nadwozie, pięknie wykończone, o liniach opływowych. Typ ten ponoć ma wejść w program produkcji krajowej, lecz decyzja jeszcze nie zapadła.

*

Z przemysłu samochodowego zagranicznego stanął na placu cały przemysł niemiecki. I trzeba przyznać, że jest na co patrzeć.

Koncern „Auto-Union” wystąpił z całym swym rozległym programem produkcyjnym. A więc przedewszystkiem DKW-Front w czterech egzemplarzach. Sympatyczne maszynki z napędem na przednie koła. Resorowanie przednie oczywiście niezależne, w tyle t. zw. „Schwebeachse”, o której działaniu przekonują nas trzy, cztery ostre

wiraże na pełnym gazie; karoserja ani się pochyli. Dwucylindrowy silnik dwusuwowy 700 ccm, odznacza się doskonałą wydajnością i oszczędnością i daje dobrą akcelerację szczególnie na wzniesieniach. Karoserje bardzo starannie opracowane, szczególnie wyróżnia się dwuosobowy kabriolet luksusowy w kolorze czarnym. Drugi typ DKW jest t. zw. „Schwebeklasse”. Zupełnie inny. Osie z przodu i z tyłu są sztywne, zawieszono „statycznie”. Silnik dwutaktowy 4-cylindrowy w układzie V, o pojemności 1047 ccm. Napęd przez kardana na tył. Karoserja aerodynamiczna. Trzeci typ Audi-Front znów, dla odmiany, z napędem na przednie koła. To już samochód całkiem dorosły i piękny. Karoserja kabriolet w kolorze kości słoniowej. Czarty typ to „Wanderer” w dwu odmianach, o mocy 35 KM i 50 KM. Ten ostatni w dwóch egzemplarzach, jako limuzyna 5-osobowa i 6-osobowa. Konstrukcja znów odmienna: napęd na koła tylne przez kardana i łamane osie, z przodu os sztywna. Silnik 6-cylindrowy, blok z metalu lekkiego, ze stalowymi tulejami w cylindrach, zawory wiszące. Różnice tylko w litrażu 1692 i 2255 ccm. Przekładnia 4-biegowa, z tego 2 biegi (3-ci i 4-ty) ciche i synchronizowane (ten sam agregat posiada zresztą Audi). Piąty i ostatni typ to reprezentacyjny „Horch”. Konstrukcja znów odmienna: niezależne zawieszenie z przodu, z tyłu os sztywna lub też (przy podwoziu przedłużonym) osie łamane. Silnik 8-cylindrowy 3,5 ltr., 75 KM i przekładnia 4-biegowa (3 synchronizowane i ciche). Karoserja oczywiście luksusowa. Program produkcyjny „Auto-Union” jest charakterystycznym dowodem, jak różnorodnymi drogami można osiągnąć ten sam rezultat, tj. „komfort jazdy”.

„Mercedes-Benz”, najstarsza wytwórnia niemiecka, obchodzi obecnie 50-lecie uruchomienia pierwszych samochodów przez Gottlieba Daimlera i Karola Benz. Jest to interesujące z tego względu, że tak 3-kołowy pojazd Benz, jak też pierwszy 4-kołowy samochód Daimlera (z r. 1886) posiadały silniki z tyłu, a dziwnym zbiegiem okoliczności „Mercedes-Benz” lansuje obecnie jako najnowszą zdobycz samochody z silnikiem z tyłu i zasadę tę w roku bieżącym rozszerzył już na drugi typ obok dotychczasowego typu 130. Najbardziej interesujące są dwa najnowsze typy 170 V i 170 H. Typ 170 V o niezależnie zawieszonych wszystkich kołach posiada silnik 4-cyl., o pojemności 1,7 ltr. i mocy 38 KM. Wystawiony z karoserją 4-drzwiową. Rama jego spawana jest z rur eliptycznych i zaprojektowana w kształcie litery X. Skrzynka szybkości o czterech biegach, przyczem 3 i 4 z synchronizacją.

Model 170 H, nowy towarzysz typu 130, oparty jest na innej koncepcji. Silnik 1,7 ltr, o mocy 38 KM, ułożony jest w tyle wozu i tworzy całość ze skrzynką biegów i dyferencjałem. Wystawiony model 170 H posiada karoserję czarną, zamkniętą — o linii opływowej i zwraca uwagę gustownym wykończeniem karoserji i jej obszernością.

Model 200 o niezależnie zawieszonych kołach posiada silnik 6-cyl. 2 ltr, o mocy 40 KM. Pokazany jako ciemnozielona limuzyna.

Model 290, również resorowany „niezależnie”, z silnikiem 2,9 ltr, pokazano jako luksusowy kabriolet. — Wszystkie typy posiadają z przodu resor poprzeczny w tyle natomiast resory spiralne, poza tem t. zw. bieg przyspieszający, synchronizowany.

Niemniej ciekawe jest to, co na swem stoisku pokazuje „Adler”. Widzimy tu słynne modele „Trumpf” i „Trumpf-Junior”. Oba te typy posiadają napęd na przednie koła, dalej podwozie, tworzące jedną całość ze stalową karoserją, niezależne sterowanie kół przednich i oczywiście niezależne resorowanie wszystkich kół, przyczem na przodzie zastosowano podwójne resory poprzeczne, z tyłu zaś przy Trumpfie dźwignie w gumie z re-

sorami ćwierćeliptycznymi, przy Juniorze natomiast dźwignie na drążkach torsyjnych. Resorowanie to jest tak skuteczne, że nawet przy przejeździe w dobrym tempie przez niechroniony tor kolejowy nie odczuwa się żadnych wstrząsów. Silniki w obu typach 4-cylindrowe 1 ltr. wzgl. 1,7 ltr. z zaworami bocznymi. Przekładnia czterobiegowa z dwoma biegami cichymi i synchronizowanymi. Lewarek przekładni umieszczony jest pod kierownicą. Luksusowo wyposażone karoserje posiadają piękne linie opływowe i budzą duże zainteresowanie. Poza tem na stoisku znajduje się jeszcze limuzyna, typu „Diplomat”.

B. M. W. („Bayerische Motoren Werke”) wystawiają swoje najnowsze typy 6-cylindrowe i to o pojemności 1,5 i 2 ltr, przyczem dla obu silników stosuje się to samo podwozie. Tutaj całą troskliwość skoncentrowano przede wszystkim na silniku, który jest prawdziwym „majstersztykiem”. Te same silniki dostarcza się ponadto w opracowaniu sportowym ze zwiększonym stosunkiem sprężania korburatorami itp. Jedną z maszyn sportowych widzimy na stoisku. Zasadnicze cechy są dla wszystkich typów wspólne, a więc podwozie z rur stalowych, napęd na tył przez os sztywną i niezależne resorowanie z przodu.

„Hansa Lloyd” urządził swe stoisko bardzo instruktywnie. Widzimy więc przede wszystkim nadzwyczaj celowo opracowane podwozie: nisko umieszczony silnik, bardzo niską ramę, niezależne resorowanie przednie, resorowanie tylne w rodzaju „Schwebeachse” a ponadto łamane osie, a wszystko to przy niezwykle wysokim prześwicie (najniższy odstęp od ziemi), bo 22 cm, co w naszych warunkach drogowych może niekiedy być bardzo cenne. Bardzo ładny przekrój ruchomy ilustruje pracę silnika. Wystawione samochody w dwóch modelach z silnikiem 4-cyl. 1,1 ltr (2 limuzyny) i 6-cyl. 1,7 ltr, odznaczają się ładną linią i starannym wykonaniem. Należy podkreślić, że firma przygotowała prospekty polskie.

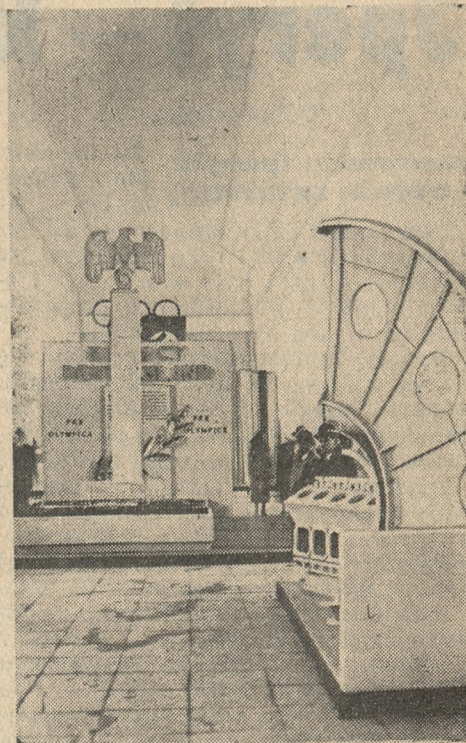
„Hanomag”, ongiś bojownik samochodzików najmniejszego typu, przeszedł definitywnie na samochody duże, z których wszystkie typy (1,6 ltr. 32 KM, 2,25 ltr. 50 KM i 1,1 ltr. 23 KM) posiadają łamane osie przednie i napęd na przednie koła, silniki zaś wkręcane tuleje w cylindrach i także gniazda do zaworów. Karoserje bardzo wygodne wskutek dużego rozstawu osi.

Poza Niemcami, którzy zajmują większość hali, spotykamy jeszcze Amerykanów, a więc na stoisku firmy Brzeskiauto samochody Chevrolet znane dostatecznie, częściowo karosowane w zakładach firmy, oraz znów niemiecką fabrykę „Opel”, która łączy dużo z General Motors. Jest między nimi bardzo tani P. 4, następnie typ „Olympia” i inne.

Na stoisku firmy J. Zagórski, Poznań, widzimy samochody Ford i to normalna 4-cylindrowa, dalej 8-cylindrową i popularnego Juniora. Poza tem karoserje firmy Zagórski.

„Buick” pokazuje swe modele 8-cylindrowe, duże reprezentacyjne maszyny z niezależnym resorowaniem kół przednich sprężynami spiralnymi.

Chrysler-Dodge wystawia po jednej limuzynie z każdej marki, przyczem okazuje się mistrzem w wyposażeniu karoserji. Znajdujemy tam niezliczoną ilość doskonale przemyślanych drobiazgów, uprzyjemniających żywot automobilisty, jak zamknięcie zbiornika na klucz, dowcipne sposoby wentylacji wnętrza, izolowaną część dachu



Fragment stoiska Niemiec

jako antena, ekranowanie instalacji elektrycznej itd. itd.

Czechosłowacja reprezentowana jest przez dwie fabryki. Na stoisku firmy „Wul-Gum” A. Kwiatkowski, Poznań, Tatra pokazuje swe znane u nas samochody chłodzone powietrzem, wśród których rzuca się w oczy piękny czerwony roadster, poza tem limuzyna wzgl. kabriolety typu 57, wszystkie oczywiście na łamanych osiach. Poza tem jeszcze typ „Detra” t. j. Tatrę budowaną według licencji w Niemczech przez fabrykę „Stoewer”, ostatnia fabryka niemiecka, która nam brakowała do kompletu. Druga czeska fabryka wystawia we Wieży Górnośląskiej, a mianowicie „Skoda”, sprawiając swymi nowymi modelami prawdziwą niespodziankę. Szczególnie typ „Populer” z 4-cylindrowym silnikiem 1 ltr., z czterema kołami resorowanymi niezależnie i z pięknie opracowanymi karoserjami i doskonałym wyposażeniem zdumiewa niską ceną. Widzimy go tam jako limuzynę, kabriolet z patentowanym dachem i roadster. Drugi model „Rapid” również 4-cylindrowy 1,4 ltr. jest powiększeniem „Populara” z wszelkimi jego zaletami.

Na stoisku firmy „Automotor” widzimy całą skalę produkcyjną austriackiej marki „Steyer”, a więc reprezentacyjny typ 530, typ 120 Super, rasowa maszyna dla wielkich podróży, dalej typ 100 1,4 ltr., a wreszcie najnowsze dzieło, typ 50, który wzorem pomysłowego rozwiązania samochodu popularnego. Wskutek zastosowania zupełnie swoistego rozmieszczenia mechanizmu napędowego, zdołano przy krótkim rozstawie osi stworzyć pojazd nadzwyczaj wygodny. Niezależne resorowanie wszystkich kół mała ta maszyna nosi doskonale przy dużej stabilności. Karoserje buduje się w jednym typie, a mianowicie limuzynę aerodynamiczną z odsuwającym dachem. Poza tem cena jest bardzo umiarkowana.

Reprezentacja firmy Citroen, R. Jakubowski, Poznań, pokazuje nam najnowsze modele tej fabryki w dwóch wielkościach, typ 7 i typ 11. Oba typy z napędem na przednie koła z niezależnym resorowaniem wszystkich kół zapomocą drążków torsyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że przez regulację odpowiednich śrub przy drążkach torsyjnych można regulować wysokość prześwitu. Karoserje odznaczają się niską wydłużoną linią, przyczem są one niezwykle obszerne i wygodne. „Trzymanie drogi” i resorowanie jest doskonałe, zaś silniki „Citroena” mają już zdawną wyrobioną markę.



Fragment stoiska Węgier

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

W wtorek, dnia 28-go kwietnia r. b. o godzinie 20-tej odbędzie się

kurs kandydatów

w lokalu M. W., św. Marcin 65 m. 9. Obecność obowiązkowa!

URZĄDZAMY WIELKĄ WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNĄ FIRMY spowodu wypowiedzenia nam po 26 latach wszystkich ubikacji handlowych i przemysłowych przy ul. Pocztowej 9 przez właśc. domu Drukarnię Dziennika Poznańskiego. **Kapelusze Markowe: jak Borsalino, Habig, Hüchel, Pichler PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH**
dz 1 617/18

TOMASEK i SKA
SPEC. MAGAZYN i WYTWÓRNA KAPELUSZY

PROF. Dr. LUDWIK SKUBISZEWSKI

Iperyty — król gazów trujących

(Dokończenie).

Stosowanie iperytu w wojnie światowej Już na wstępie podane było, że Niemcy po raz pierwszy zastosowali gaz trujący 12 lipca 1917 roku pod Ypres we Flandrii. Skutki były piorunujące: ewakuowano 20.000 żołnierzy, przygotowana ofensywa była zatrzymana.

Drugie bombardowanie odbyło się w nocy z 21 na 22 lipca Nieuwportu. Zatruciu uległo 2.200 Anglików, 200 Francuzów i 50 Belgów. Po bombardowaniu zapach iperytu utrzymywał się w przeciągu 3 dni. Trzecie bombardowanie, może najgroźniejsze, miasteczka Armentiera w nocy z 30 na 31 lipca spowodowało 2,821 zatrutych, z ludności cywilnej uległo tutaj zatruciu 675 osób.

Przy bombardowaniu Niemcy zastosowali masowe wypuszczanie pocisków gazowych. Na odcinku Nieuwportu Niemcy wypuścili 50.000 pocisków. Pod Verdun na bardzo małą pozycję wypuszczono 1.500 pocisków w przeciągu godziny. 21 marca pomiędzy Croiselles i La Féra, gdzie stała 3 armia angielska, Niemcy wypuścili 250.000 pocisków. 100 dział stało na każdy kilometr frontu Z ogólnej liczby zatrutych na iperyt przypada 124.702 żołnierzy od 13 lipca 1917 r. do 23 listopada 1918 r.

O ilości użytego iperytu podczas bombardowania może świadczyć powtarzane bombardowanie miasteczka Armentiers od 7 do 9 kwietnia 1918 r. Na ulicach powstały kałuże. Wojska sprzymierzone wraz z ludnością opuściły miasteczko, ale Niemcy nie mogli zająć opróżnionego miasta w przeciągu 2-tych tygodni!

Sposób stosowania

Pociski niemieckie, zawierające iperyt, były oznaczone złotym krzyżem lotaryńskim (Gelbkreuz). Pociski te były w każdym podobne do zwykłego pocisku kruszącego. Pocisk taki był rozdzielony na 2 części, na dolną i górną komorę. Część górną wypełniano w znany sposób stopionym trytolem, dolną wypełniono w odpowiedni sposób iperytem. Chodziło też o to, by wybuch pocisku w niczem nie różnił się od zwykłych pocisków. Istotnie, wybuchających pocisków z iperytem nie można było odróżnić od zwykłych pocisków kruszących. Wybuch powoduje powstanie pary iperytu, przemieszanego z gazami wybuchowymi. Powstaje żółtawy dym (Gelbkreuzstoff).

Miny z iperytem stosowano do zatrucia terenów (Gelbe Räume). Iperyty jest najlepszą trucizną do zatrucia terenów. Zalane miasteczko Armentiers było niedostępne dla Niemców na przeciąg 2 tygodni. Jest to doskonały środek defensywny. Niebezpieczeństwo zatrucia trwa długo w postaci zanieczyszczenia trawy, krzewów, drzew, sprzętu domowego i wojennego, ubrania i bardzo długo pozostaje w ziemi.

Wartość iperytu, jako środka defensywnego wynika jaskrawo z opisu Meyera (Der Gaskampf). Las Bourlon na zachód od Camrais został zaiperytowany przez ostrzeliwanie pociskami „złotego krzyża”. Niemcy przestali ostrzeliwać. Anglicy weszli do lasu. Powietrze suche zmieniło się na wilgotne, co spowodowało spływanie wraz z wilgocią iperytu. Powstały oparzenia. Anglicy zrzucali ubrania i nago uciekali z lasu. Potem opuszczony las zajęli Niemcy i znaleźli dużo ubrania i porzuconej broni. Możliwość wejścia do zaiperytowanego lasu można objaśnić tem, że gaz ten jest prawie bez zapachu, na oczy działa, jak to było podane wyżej, dopiero po upływie 1 i pół godziny.

Iperyty działa w sposób zdradziecki, więc był postrachem dla żołnierzy, którzy nie widzieli wroga, ale wciąż byli pod strachem jego działania. Nerwy nawet Anglików nie wytrzymały. Stąd panika, która była nie do opano-

wania chwilami. Szpitale były przepelnione. Wszystko razem powodowało prawdziwą rozpacz dla kierownictwa armji. Zaiperytowani szerzyli panikę na tyłach. Powstała psychoza w wojsku. Opanowanie jej jest świadectwem wielkości umysłów sfer kierowniczych francuskich i angielskich.

Zaiperytowane przestrzenie mogą być dużą przeszkodą dla ruchów wojska przeciwnika, a ponieważ iperyty działa w takich rozcieńczeniach, w których go nawet chemicznie nie można wykryć, przeto może stanowić pułapkę dla najbardziej ostrożnego przeciwnika.

Znawcy zgodnie podają, że iperyty jest najlepszą trucizną do zadań taktycznych lotnictwa. Ono może tworzyć w dowolnych miejscach przestrzenie pułapkowe. Podczas ostatniej wojny światowej bomby gazowe dla płatowców miały tylko Stany Zjednoczone Ameryki Pół. Amerykanie nie zastosowali bomb z iperytem. Wobec tego brak faktów, pozwalających wyprowadzić wnioski. Polska Agencja Telegr. (10 kwietnia) donosi, że „lotnicy włoscy literalnie zasypali iperytem Sassanbach i Daggabur”. Abisynja nie posiada lotnictwa, co ułatwia Włochom zaiperytowanie terenów i wojska abisyńskiego. Samoloty muszą wykonywać lot na bardzo nieznacznej wysokości.

Iperyty po stronie sprzymierzonych

Po ataku w okolicy Ypres chemicy francuscy w przeciągu 3 dni odpowiedzieli, że gaz trujący jest siarczkiem dwuchlorkowym etylenglikowym. Metodę otrzymywania iperytu w ilościach potrzebnych na froncie opracowano dopiero w lipcu 1918 roku. Sojusznicy mogli użyć iperytu w potrzebnej ilości dopiero pod koniec wojny, i to, jak podaje Lindeman, w bardzo nielicznych wypadkach.

W arsenałach w Edgewood (Stany Zjedn. A. P.) przygotowano 1,422,000 funtów iperytu, jak podają Fries i West, z tego 380.000 naładowano na okręty w 150.000 pociskach. Francuzi otrzymali 2500 tonn iperytu. Niemcy ponieśli bardzo nikłe straty od iperytu. Wartość i skuteczność działania iperytu Niemcy oceniali doskonale. Panuje przekonanie, że „właśnie obawa, aby pierwszeństwo w wojnie chemicznej, a w szczególności możność zalewania przeciwnika morzem iperytu nie przeszła w ręce sprzymierzonych, była jedną z najważniejszych przyczyn, które zmusiły Niemców do zakończenia wojny (Lindeman)“.

Jest w tem dużo prawdopodobieństwa. Niezbędnym surowcem do otrzymania iperytu jest alkohol, który w Niemczech otrzymywano, jak wszędzie, z ziemniaków, których brakło, jak wiadomo, do wyżywienia ludzi. Zapasy iperytu poczęły się wyczerpywać.

Końcowe uwagi.

Krótki ten przegląd pozwala się zorientować czytelnikowi o roli tego gazu trującego, który jest stosowany z „dobrym wynikiem” w Abisynji. Polacy mają doskonałe usposobienie, bowiem nie animują się sprawami, które się toczą gdzieś daleko. „Daleko, to nas nie dotyczy”, słyszy się z ust starszego pokolenia. Wojna obchodzi młodzież. Ona się interesuje wszystkim. Starsi spoglądają w kierunku Genewy. Dyplomaci zażywni wyszukują recepty na pokój, w który wierzą tylko ci, którzy pierwszy raz jada do Genewy. Zwykły śmiertelnik widzi wojnę w powietrzu. Nie mamy jej, bo wielkie mocarstwa nie są do niej przygotowane.

Mussolini w przemówieniu podniósł, że naród bez wojny gnuśnieje. Niemcy twierdzą, że im jest ciasno, że się duszą, że nie mogą wyżywić 65 milionów ludzi na nieurodzajnej ziemi, więc muszą

dokonać wędrowki. Dokąd mają wędrować? Na zachód? Tam też ciasno. Francuzi też mają dużo uczonych, wielką i wszechświatową literaturę, no i najważniejsze, to doskonale wojsko i znakomitych wodzów i umieją w razie potrzeby ze spokojem umierać. Na wschód! Naturalnie, tylko na wschód. Wszak to Momsen pouczał, że słowianie służą za nawóz dla germanów. — Momsen był znakomitym historykiem i wybitnym profesorem. Nauki jego przenikły świadomość umysłu niemieckiego. Świadomość ta obecnie spotęgniała, czyny nabrały tak wielkiego rozmachu, że Niemcy mogą służyć za przykład nacjonalizmu, który jest równoznaczny z patryotyzmem.

Do tej wędrowki Niemcy się przygotowują. W końcu 1935 roku armja niemiecka czynna liczyła 480.000 żołnierzy. Za ilością idzie wysoka jakość. Niemcy posiadają, jak pisze W. Sikorski, 3 dywizje pancerne, dziewięć samodzielnych zmotoryzowanych batalionów karabinów maszynowych, liczne oddziały specjalne, połączone z czołgami. Naoczni obserwatorzy twierdzą, że armja niemiecka przewyższa wszystko, co o niej nawet fachowcy wiedzieli. Zmotoryzowana, a więc ruchoma, lotna i błyskawiczna w swoim działaniu.

A przemysł chemiczny? Już pod koniec wojny światowej Niemcy miesięcznie dostarczali 1.000 tonn iperytu, fabrykowanego w Zakładach Bayera i Co w Leverkusen; do tego trzeba dołączyć zakłady Meister Lucius i Brüning w Höchst, które były zajęte tylko wytwarzaniem materiału wyjściowego dla iperytu, t. j. etylchlorohydryny.

Do zawieranych układów nieagresji nikt nie posiada zaufania. Każdy naród jest zdany na własne siły. Wartość naszych sił obronnych, jak to wynika z zestawień najpoważniejszego pisma niemieckiego (Berliner Tageblatt nr. 122, 12 marca 1936 r.) „nie od-

powiada w dodatku całkowicie wymaganemu obecnie poziomowi... Porównawczo rzecz biorąc, straciła ona na wartości... Tak otwartego znawcę należy cenić, ale też należy uczynić wszystko, by, gdy nadejdzie czas, sposób myślenia na modłę Momsena okazał się zglubny.

Przyszła wojna będzie krótka. Rozpoczęcie jej będzie uspięne traktatami. Pierwszy atak będzie wykonany z powietrza. Uderzenie nastąpi w ośrodki wielkich skupień ludzkich. Zalanie iperytem z samolotów wywoła panikę wśród ludności cywilnej tak wielką, że o mobilizacji nie będzie mowy. Iperyty unieruchomi najważniejsze węzły komunikacyjne, poprzecina arterje łączności.

Jeżeli niektórzy pisarze wojskowi francuscy twierdzą, że duże i mało ruchliwe płatowce ciężarowe ze znacznymi zapasami iperytu nie będą mogły wytrzymać walki z ruchliwymi samolotami myśliwskimi najłżejszego typu, to uważamy to raczej jako spór akademicki. Wojna w Abisynji przemawia faktami na korzyść wielkich aparatów lotniczych. Sowiety widocznie podzielają ten punkt zapatrywania. Lotnictwo czerwone liczy dzisiaj, zdaniem W. Sikorskiego, 3.500 aparatów. Wartość personalna lotników czerwonej armji jest już dziś powszechnie znana.

Do przyszłej wojny powinien być uzbrojony cały naród — od dziecka do starca. Należy przebudować całą psychikę narodu polskiego.



Kwalifikacje

= Jesteś zadowolona z nowej lekarki?
— Nadzwyczajnie, moja droga; dała mi adres bardzo taniej krawcowej.
(„Le Rire”)

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materji. Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie.

Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt. ng 9782

RODACY!

Rocznica KONSTYTUCJI 3 MAJA jest dniem uroczystym całej Polski. Staje w odświętnym oryndku cały Polski Naród, by w bezkompromisowym rachunku sumienia zdać sobie sprawę w ten dzień, czy zatroskaliśmy się o Polskę tak, jak nieśmiertelni twórcy wielkiej konstytucji. Musimy wykrzesać z serc polskiego Narodu w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych niebezpieczeństw iskrę zgodnej myśli i rozpalic ją w ogień żarliwego ukochania ideału Konstytucji 3-go Maja, którym jest potężna Polska, oparta o silny rząd i zbudowana na fundamentach kultury chrześcijańskiej, na fundamentach społecznej miłości i sprawiedliwości. Każdy z nas winien odczuwać przed Bogiem i historją odpowiedzialność za losy Polski, a wtedy łatwiej nam przyjdzie pójść w jednym szeregu do walki o lepsze jutro naszej Ojczyzny.

PROGRAM UROCZYSTOŚCIOWY OBCHODU:

Dnia 2 maja:

O godz. 19,30 uroczysty capstrzyk na Placu Wolności z udziałem wszystkich orkiestr wojskowych i przemarsz oddziałów wojskowych po ulicach miasta.

Dnia 3 maja:

O godz. 6,30 hejnał z wieży ratuszowej.

O godz. 9 uroczysta msza św. w katedrze dla władz i delegacji stowarzyszeń społecznych.

O godz. 10 msza św. przed gmachem D. O. K. VII dla wojska, oddz. W. F. i P. W. oraz organizacja społecznych. Najpóźniej o godz. 9 zajmują organizacje wyznaczone miejsca przez poszczególne komendantów grup przy Al. Marcinkowskiego. Wejście na Aleje Marcinkowskiego wyłącznie od strony Placu Wolności. Po mszy św. defilada przy Pomniku Wdzięczności.

O godz. 19,45 audycja ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja w Studio Radja Poznańskiego.

O godz. 20 uroczyste przedstawienie opery Moniuszki „Straszny dwór” w Teatrze Wielkim. Część dochodu przeznaczona na cele Towarzystwa Czytelników Ludowych.

Ceny miejsc od 50 gr do 2,25 zł. Bilety do nabycia w Bibl. T. C. L., Aleje Marsz. Piłsudskiego 1.

Wzywamy i prosimy społeczeństwo Poznania, aby, czcząc godnie wiekopomną rocznicę Konstytucji jako Święto Polski, w dniu tym a) jak najpiękniej przystroiło domy chorągwiarni o barwach narodowych, zielenią i t. d., b) iluminowało okna nalepkami narodowymi i chorągiewkami o barwach narodowych, zielenią i t. d., c) szczególną ofiarność okazało na Dar Narodowy 3-go Maja, d) wzięło gremjalny udział w całodziennym obchodzie.

Komunizm — to narzędzie żydów.



W dniu 26 kwietnia r. b. rozstał się z tym światem, ś. p.

Stanisław Batog

Magister Nauk ekon.-polit.
prokurent Oddziału Banku Cukrownictwa w Gdyni.

W ciągu długoletniej pracy w naszej Instytucji ś. p. Zmarły dzięki nie-
powszednim zaletom charakteru zaskarbił sobie zaufanie, szacunek i wielką
sympatię przełożonych i kolegów. Pozostawił po sobie najlepszą pamięć.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę, dnia 29 b. m. o godzinie 17
w Inowrocławiu.

ng 5 800

Zarząd i Dyrekcja
Banku Cukrownictwa.



W dniu 26 kwietnia 1936 r., rozstał się z tym światem, ś. p.

Stanisław Batog

magister nauk ekonomiczno-politycznych U. P.,
prokurent Banku Cukrownictwa Oddział w Gdyni
długoletni członek Związku Ekonomistów w Po-
znaniu.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i jed-
nego z pionierów pracy ekonomistów w życiu go-
spodarczym. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w
środe, dnia 29. bm. o godz. 17 z kaplicy cmentar-
nej w Inowrocławiu.

dg 1619 Związek Ekonomistów w Poznaniu T. z.



Po pracowitem życiu, zmarł w Bogu, w niedzielę,
26 kwietnia o godz. 23, po krótkich, ciężkich cierpie-
niach, mój kochany, dobry mąż, troskliwy ojciec, brat
i szwagier

Richard Bloens

właściciel browaru
w 52 roku życia.

W ciężkim smutku
Zofja Bloens z d. Stenzel
Hardy Bloens.

Wolsztyn, dnia 28 kwietnia 1936 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30. bm. o godz. 15
z domu żałoby.
Uprasza się nie składać wizyt kondolencyjnych



Dnia 26 kwietnia 1936 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Ludwik Krawczyk

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 kwietnia br.
o godz. 16 z domu żałoby w Koźminie, ul. Krotoszyńska 3. Nabożeństwo
żałobne odprawi się w czwartek, 30. bm. o godz. 7 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążone

Koźmiń, Poznań.

dzieci.

ng 9797



Dnia 26 kwietnia
1936 r., zmarła, opa-
trzona Sakramentami
św., moja najdroższa
żona, bratowa i cio-
cia, ś. p. zg 13407

z Brzozowskich
Marja Jędrasiak

Pogrzeb odbędzie się
w środę, dnia 29. bm.
o godz. 4 po poł. z ka-
plicy przedpogrzebowej
przy Walach Jana III.

W ciężkim smutku
pogrążeni
mąż z rodziną

BUFET QUICK

dawn. Becker, 3 Maja 5
zg 13406 poleca

Noga wieprzowa 70 gr
Flaki 70 "
żeberka 60 "
wódka 15 "
Ceny włącznie obsługa.

Rudge

500 cm² w pierwszorzędnym
stanie na sprzedaż

Górna Wilda 93 m. 18.

zg 13408

Wózek

Kon-Kon sprzedam tanio. Po-
znań, Wroniecka 11, m. 5, Scie-
siński. zd 38 897



W niedzielę, 26 kwietnia 1936 r., o godz. 8,15 wieczorem, zasnęła
w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza
matka i teściowa, ś. p.

z Bolewskich

Józefa Rojewska

przeżywszy lat 67. Msza św. odprawi się w czwartek, 30. bm., o godz. 9
w kościele św. Marcina. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po po-
łudniu o godz. 4 z domu żałoby przy ul. Długiej 16 na cmentarz święto-
marsiński przy ul. Towarowej.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka, zięć i rodzina.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1936 r.

zg 13 410

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 26 kwietnia 1936 r., zmarł nagle i nie-
spodziewanie, zaopatrzony Olejami św., nasz
ukochany ojciec i teść, ś. p.

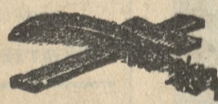
Wincenty Gajowy

były mistrz instalatorski

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w środę,
dnia 29. bm. o godz. 16,30 z kostnicy przedpogrze-
bowej Waly Jana III na cmentarz farny.

W ciężkim smutku pogrążeni
córki i zięć.

zg 13401



W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1936 r. o godzi-
nie 6,45, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramenta-
mi św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza
najukochańsza i nieodżałowana matka, siostra
i teściowa, ś. p.

Marja Exner

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w środę,
dnia 29. bm. o godzinie 16 z kostnicy cmentarza
w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, ul. Śniadeckich 9. zg 13 409

SREBRA na Targach
pawilon 17

wystawia jubiler **Szulc**

Pr 4 113-18.20

CAŁKOWITA LIKWIDACJA!

Nadzwyczajna okazja zakupu taniach, solidnych
stylowych mebli.

WALENTY KALISKI — Fabryka Mebli
Adres: Poznań, ul. Br. Pierackiego 18.

Wszystkim Krewnym i Znajomym pp. Wice-
prezesom Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Panu
Prezesowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, pp. Sę-
dziom, pp. Członkom Rady Adwokackiej w Po-
znaniu i Członkom Palestry, Panu Prezesowi Izby
Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Przewie-
lebnemu Duchowieństwu z ks. Prałatem Tacza-
kiem na czele, Członkom Rady Nadzorczej, Człona-
kom Zarządu, Urzędnikom i Pracownikom Spół-
ki Akcyjnej „Zar”, Zakłady Przemysłowe w No-
wym Tomyślu, Członkom Rady Nadzorczej Ba-
ltyckiego Towarzystwa Terenowego w Gdańsku
i tym wszystkim, którzy okazali mi w ciężkich
chwilach tyle współczucia i wzięli udział w po-
grzebie mego męża, ś. p.

adwokata **Kazimierza Grybskiego**

składam na tej drodze

wyrazy szczerego podziękowania.

Żona.

Poznań, w kwietniu 1936 r.

5 FLEURS

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Puder 5 Fleurs Forvil-Paris raz użyty staje się niezapomnianym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL Paris

Samodzielnej starszej

książkowej

lub książkowego, żonatego, sumiennego, trzeźwego,
poszukuje browar na prowincji. Oferty Kurjer Pozn.
zg 13 399.

Podziękowanie!

Za łaskawą, szybką likwidację szkód szybowych, które
miały miejsce w dniu 21 kwietnia 36 r. w czasie zajść ulicz-
nych, składamy na tej drodze podziękowanie **Towarzystwu
Ubezpieczeń „Piaśt” Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkow-
skiego 13** i polecamy to Towarzystwo wszystkim, którym
zależy na szybkim i rzetelnym załatwieniu szkód, bowiem
zlikwidowane zostały one bezwzględnie po ich zgłoszeniu.

- (—) Kazimierz Jerzykiewicz — Poznań, św. Marcin 15.
- (—) Eleonora Trzeciakowa — Poznań, św. Marcin 16/17.
- (—) Pałkowski Mieczysław — Poznań, św. Marcin 18.
- (—) Bręczewska Franciszka — Poznań, św. Marcin 5.

zg 13 405

Samochód

Austro-Daimler otwarty typu 10/45 6-osobowy, uży-
wany w dobrym stanie, gotowy do jazdy, nadający
się także na ciężarówkę, za bardzo niską cenę **zaraz
na sprzedaż**. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. ng 9714.

Młody zawodowy rolnik dypl. poszukuje

dzierżawy około 500 mórg

dobrej ziemi, niekoniecznie z uprawą buraków cukrowych.
Zgłoszenia z podaniem warunków, do Kurjera Poznań-
skiego zg 13 378.

Wysokogatunkowe

SŁOJE KONSERWOWE „UJŚCIE“

SŁOJE do ZAPRAW

SŁOIKI do MIODU i MARMELAD

dostarczają

FABRYKI SZKŁA „UJŚCIE“

SPÓŁKA AKCYJNA

w UJŚCIU WLKP.

DOSTAWA z FABRYKI i ze SKŁADÓW:
w POZNANIU, BYDGOSZCZY, WARSZAWIE,
KATOWICACH i LWOWIE.

PROSIMY ZWIEDZIĆ NASZĄ WZOROWNIĘ
w POZNANIU

Aleja Marsz. Piłsudskiego 9 — telefon 24-30.

Pg 4030-17,49

1826 110 1936

KAROL JANKOWSKI i SYN

FABRYKA SUKNA - BIELSKO

to najkorzystniejsze źródło zakupu znanych materiałów
męskich, damskich i wojskowych na całym świecie.

Oddział fabryczny: Poznań, ul. 27-go Grudnia nr. 2

WYSTAWIAMY NA 15 TARGACH POZNAŃSKICH W HALI NR. 10.

Pg 4089/40-41, 75/6

KSIĄŻECZKA

OKAZIJE NA OKAZIĘ

12 MILIONÓW KAPITAŁÓW WŁASNYCH

KOMUNALNY BANK KREDYTOWY POZNAŃ 27 GRUDNIA 36

GWARANTUJE TAJEMNICĘ

Pg 4089/40-41, 75/6



Tak wygląda nowe opakowanie kieszonkowe

AMOLU!

Stary dobry znajomy w nowej szacie!

Amol to niezrównany środek do mycia znany od lat dziesiątek.

Do nabycia w aptece lub drogerji. ng 9784

→ **Wystawione**
na Targach Poznańskich

nowości fabryk porcelany

ĆMIELÓW i GIESCHE

można nabyć

→ w firmie **W. JANASZEK**

Poznań, ul. Świętosławska 1
(dawniejsza Jezulcka 1) Pg 4105-18,28

Wyłączność eksploatacji na Polskę i W. M. Gdańsk

Fenomenalny wynalazek w służbie propagandy dla handlu — przemysłu — rzemiosła, nowy sposób celem przysporzenia masowej klienteli. Niedosięgnięta intensywność działania wynalazku zapewnia nieograniczone możliwości zbytu. Przedsiębiorstwo zagraniczne, oparte na nadzwyczajnych sukcesach, uważa za wskazane, rozszerzyć prawo wyłączności na dalsze tereny, poszukuje

filmy dobrze zorganizowane z własnym kapitałem (12 000 zł)

Fabrykacja w Polsce zapewniona. Pełnomocnik firmy bawi w Poznaniu począwszy od niedzieli, 26 kwietnia rb. Oferty możliwie w języku niemieckim pod „Kometa“, do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Pg 4027-54,438

65 Licytacja

buhajów rozplodowych

odbędzie się w **środe, dnia 13 maja 1936 r.** na terenie Targów Poznańskich w Poznaniu. Otwarcie wystawy o godzinie 8-mej, początek licytacji o godzinie 11-tej. Droga licytacji sprzedanych będzie około 40 buhajów z pierwszorzędnym obór zarodowych.

Katalog otrzymać można w Sekretariacie Związku lub w dniu licytacji na miejscu. ng 9792

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego Czarno-Białego
Poznań, Mickiewicza 33.

ZEGARKI „MARVIN“

na Targach **Pawilon 17 u SZULCA**

Pg 4112-18,19

Większa instytucja bankowa na prowincji poszukuje na stanowisko

członka zarządu

fachowego bankowca, obeznanego ze sprawami bankowymi spółdzielczymi. Podania wraz z referencjami i warunkami uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod zg 13 390.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty 1 dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice
nowa, dochód 8 200, sprzedam 70 000, wpłaty 45 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 38 410

Sprzedam
pierwszorzędna parcela budowlana, blokowe zabudowanie przy ul. Prusa. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 286

Dom
nowy dwupiętrowy niewykończony, 5 minut od tramwaju — sprzedam 35 000,— Aleja Hetmańska 10. zdg 37 009

Dom
czynszowy nowy sprzedam 13 lokatorów
Adres Kurjer Pozn. zdg 38 523

Willa
dwumieszkańcowa 6 pokoi wpłaty 13 000 Małecki Rybaki 20 a. zdg 38 716

Komandorja
front — narożnik Bnińskiej. 1250 mtr. kw. sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 195

Parcele
początek Aleji Wielkopolskiej sprzedam. Zamkowa 4, białawy. zdg 38 753

Kamienica
komfortowa centrum składami dochód 23 000, cena 150 000 wpłaty 50 000

willa
nowa komfortowa 4 mieszkania cena 35 000. — Jasiński Szewska 9 — 9. zdg 38 936

Kupię
nowy dom zaraz, wpłata do 30 000. (Pośrednicy wykluczeni.) Mickiewicza 5 — 8. zdg 38 791

Parcela
800 m² Aleja Wielkopolska okazynie sprzedam. Szymala, św. Marcin 3 — 8. zdg 38 786

Parcele
śródmieściu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 097

Dom
dwupiętrowy dochód 3 600 wpłaty 15 000, 10 000 amortyzacji 2 1/2%. Dom Złociński Szkolna 12. zdg 38 950

Kamienica
9 500 dochodu 67 000 wpłaty 43 tys. Ratajczak, Świętosławska 12. zdg 38 815

Plac
740 m² przy Reja zwarta budowa sprzedam. Słowackiego 31. m. 5. zdg 39 030

Wspólnika
z gotówką 75 000 szukam do korzystnego kupna kamienicy przy Parku Wilsona. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 086

Piękne
położenie sprzedam. Zaremba, Górna Wilda 48. zdg 39 081

Kamienice
nowa (Jeżyce) gotówka 53 000 sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 049

Kamienica
nowa wpłaty 50 000 reszta amortyzacja. Bloch, Aleja Marcinkowskiego 15. zdg 38 800

2. PIENIĄDZ

6.000
wypożycz. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 547

2 500
poszukuje pani, procent i czas ustnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 664

Investycyjną
kupię. Cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 886

Poszukuję
2 000.— dobre zabezpieczenie i procent. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 703

Wspólniczki (ka)
z gotówką tysiąc złotych do pensjonatu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 846

500
zł pożyczki poszukuje, dobry procent, pewna gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 979

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Rymanów - Zdrój
Pensjonat „Zofia“ 145 zł, ryczałt 3 tygodniowy. P.T. Urzednicy — Wojskowi i Emeryci 10 proc. zniżki. ng 9664

4. OSOBISTE

Za sześćdziesiąt
groszy kupię by uraczyć Jadzie ćwierć funta

pomarańczowej skórki
w czekoladzie. Cukiernia Weber, Nowa 4. ng 8617

Kawiarnia nowootwarta
Majewskiego

Nowa 10
zapewnia zwiedzającym targ. miły swobodny wypoczynek przy wrborowej kawie dobrych ciastkach po niskich cenach. dz 1 614

Kapelusz
sliczny, tani

„Ines“
Piekary 22/23

Przeróbki
1,50. zdg 38 962

Niniejszem podaje się do wiadomości, że p.

Jan Chodorowicz
dobrowolnie ustąpił z dniem 27. 4. 36. z wydawnictwa i nie jest zatem legitymowany do zawierania umów i transakcyj w imieniu podpisanej

Poznańska Spółka Wydawnicza
zdg 39 072

5. TRWAŁA

Trwała
ondulacja 6,— Roccoco, Marcina 68. zdg 38 819

6. OŻENKI

Dla
mej szwagierki, milej gospodarnej z posagiem szukam męża po trzydziście na stanowisku etatowym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 37 510

Sierota
posaz 150 000 wyjdzie zamaż Piotr Mrówka Poznań św. Wojciech 2 a — 1. zdg 38 711

Panna
młoda, przystojna, wykształcona, posażna, wyjdzie zamaż. Zamężnych inteligentów proszę anonimowe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 439

Czterdziestoletnia
przystojna, bezdzietna wdówka, majątkiem 45 000, wyjdzie za odpowiedniego. Zgłoszenia „Wanda“, Rom. Szymańskiego 4 — 5. zdg 38 887

Największy wybór majętnych pań
oraz panów, zajmujących wysokie, poważne stanowiska — poleca jedynie

„Echo“
najpoważniejsze, najlepiej zorganizowane Biuro Matrymonjalne w Polsce. — Poznań, św. Marcina 68, telefon 50-30. Dyskrekcja gwarantowana. zdg 38 945

Panna
lat 30, ułomna, niezależna szuka męża, gotówki 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 022

7. SPRZEDAŻE

Wdowiec
lat 40, przystojny posiadający własną realność 2 dobrze prosperujące interesy poszukuje panny lub wdowy celem ożenku. Gotówka dla wspólnego dobra pożądana. Oferty z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 38 928

mebli
taniej już nie będzie jak jest obecnie przy

Świętosławskiej 10 (Jezuicka)
ng 8 618

Salon
Biedermayer mahoniowy

Dywan
perski tanio, św. Wojciech 29 — 2. Pg 4 115-54,489

Rađoodbiorniki
mało używane tania, Philips, Telefunken, inne. Rađioekspert, ul. Śniadeckich 1. Telefon 64-44. Pg 4 107-57,485

Antyki
meble, porcelana, kryształ. Wielkie Garbary 20. Pg 4 116-54,488

Singera
damska sprzedawca Warsztat Mechaniczny, Dąbrowskiego 54. zdg 39 032

Kolonjalke
z towarem, maglem, mieszkaniem, ogródek, świetnie prosperująca, dzierżawa tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 034

Komfortowy zupełnie niekierujący, czysty — pierwsze, front, elektryka, łazienka, kulturalna, panu na stanowisku. Dąbrowskiego 43 — 6. zdg 38 601

Pokój elegancko umeblowany od zaraz. Plac Nowomiejski 5 a. m. 4. zdg 38 747

Pokój zaraz. Kręta 5 — 22. zdg 38 808

Ubikacja 40 m do wynajęcia. Zgłoszenia Małe Garbary 7. zdg 38 558

Lekcyj dobrego jez. niemieckiego, pocz. francuskiego korzystnie tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 561

Służąca do wszystkiego szuka posady od 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 563

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji Brunona Trzczańskiego, Stary Rynek 46/47, sprzedaje kompletne pokoje, pojedyncze meble, dywany, instrumenty, obrazy, różne towary z likwidacji. (Otwarte 9 do 18-tej). Pg 4 114-18.21

22. ZGUBY

Zgubę Krzyżek srebrny obrączkę złotą proszę oddać za wynagrodzeniem Rynek św. Łazarza 8, m. 12, piętrowy III. Przed zakupem ostrzeżenie. zdg 38 618

23. ROZMAITE

Adarelli znana wróżbiarka przyjmuje Podgórną 13 mieszkanie 10 front. zdr 38 630

25. MUZYKA

Udzielam muzyki początkującym tanio. — Dawniejsza uczennica konserwatorium. Wrocławska 15 — 16. zdg 39 094

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Wychowawczyni z dłuższą praktyką przyjmie zarząd posadę. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezna 407. ng 9762

24. NAUKA

Korepetytor potrzebny zaraz. Zgłoszenia francuskiego III. gimnazjalna, Górna Włda 95. m. 5. zdg 38 559

18. DZIERŻAWY

Skład mieszkaniem nadający każda branża Winiary wynajmie Meteleki Zielona 3. zdg 38 719

17. LOKALE

Lokal handlowy z przyległymi ubikacjami na składnicę lub hurtownie przy ul. Szewska 9 od zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 582

16. SZUKA POKOJU

Pani pracująca pokoju do 20. — próżnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 709

24. NAUKA

Korepetytor potrzebny zaraz. Zgłoszenia francuskiego III. gimnazjalna, Górna Włda 95. m. 5. zdg 38 559

18. DZIERŻAWY

Skład mieszkaniem nadający każda branża Winiary wynajmie Meteleki Zielona 3. zdg 38 719

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE Środa, 29 kwietnia. 6.30 aud. poranna; 12.03 dziennik; 12.15 „O miesiąc” — pog.; 12.30 koncert zesp. Seredyńskiego; 13.10 chwilka gospodarstwa domowego; 16.00 „Piosenki dla dzieci” w wyk. chóru Eryana; 16.20 rec. skrzypcowy T. Jaworskiego; 16.45 rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00 „Dyskutujemy”; 17.05 „Prowincjusz”; 18.00 „Księżka i wiedza”; 18.10 piosenki w wyk. Oli Obarskiej; 19.35 sport; 19.45 pog. aktualna; 20.45 dziennik; 20.55 „Obrazy z Polski wędrowniczej”; 21.00 XXXIV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”; Wyk. D. Danzowska (wioloncz.) i G. Konarkowska (fort.); 21.40 „Stanisław Brzozowski” (w 25-lecie zgonu); 21.55 aud. z okazji narodowego święta Japonii; 22.15 muzyka taneczna w ork. P. R.

POZNAŃ Środa, 29 kwietnia. Poznań — 13.15 muzyka z płyt; 15.20 giełda; 15.30 najn. nagrania z płyt; 17.20 muzyka salon. (płyty); 18.30 listy od dzieci; 18.45 Galli Curci i Beni. Gigli (płyty); 19.00 skrzynka techniczna; 20.00 muzyka kameralna z płyt; 23.05 muzyka taneczna z płyt. Ogólnopolskie

PROJONUJEMY LAMPOWICZOM na środe: 17.00 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. Monachium. Koncert solistów. 17.15 Anglia. (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. 17.50 Königswust. „Pieśń wiosenna”. 18.00 Frankfurt. „Barwna wiązanka melodyj”. Monachium. Wesołe popołudnie muz. Moskwa (WOSP). Recital śpiewaczy. Lipsk. Koncert popularny. 18.30 Moskwa (WOSP). „Camargo” — operetka Lecocq. Anglia (Reg. Progr.) Radiorewia. 18.50 Budapeszt. Recital fort. Imre Stefanialiego. 19.00 Wrocław. Muzyka wieczorna. Lipsk. „Pieśń czynu” — kantata Ambrosiusa. 19.15 Ryga. Koncert chóru Uniwersyteckiego. 19.20 Monachium. Koncert w solistów. 19.30 Anglia (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. Wiedeń. Wesołe rozmaitości muzyczne. 20.00 Sztokholm. Symfonia Mahlera nr. 2. Bruksela franc. „Arlezianka” — opera Bizeta. Praga. Koncert galowy z ok. 25-lecia konserwatorium. 20.10 Königswust. Koncert sol. z udz. Cecylji Hansen (skrz.). 20.30 Straburg. Koncert z konserwatorium. 20.35 Mediolan. „Młodość trzech królów” — opera Monteneziego. 20.45 Frankfurt. Wesoły wieczór. Wrocław. Koncert wieczorny. Królewiec. Wieczór tańca. Brno. Koncert tria salonowego. Hamburg. Wesoły koncert wiosenny. Kopenhaga. Utwory Glucka i Haendla. Monachium. Koncert wieczorny. Berlin. Berlin tańczący. Wesoły młodych kompozytorów. Oslo. Muzyka francuska. 21.10 Rzym. Muzyka kameralna. 22.00 Kolonia. Muzyka lekka i taneczna. 22.20 Anglia (Nat. Progr.) Lekka muz. francuska. Sztokholm. Program rozrywkowy. 22.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. Budapeszt. Muzyka jazzowa. Kopenhaga. Muzyka wiedeńska. 22.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.00 Königswust. „Prosimy do tańca”. Monachium. „Gramy nocą” — koncert. 23.10 Wrocław. Koncert orkiestrowy. 23.40 Anglia (Reg. Progr.) Recital fort. Wiedeń. Muzyka lekka. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny z płyt.

OGÓLNOPOLSKIE Środa, 29 kwietnia. 6.30 aud. poranna; 12.03 dziennik; 12.15 „O miesiąc” — pog.; 12.30 koncert zesp. Seredyńskiego; 13.10 chwilka gospodarstwa domowego; 16.00 „Piosenki dla dzieci” w wyk. chóru Eryana; 16.20 rec. skrzypcowy T. Jaworskiego; 16.45 rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00 „Dyskutujemy”; 17.05 „Prowincjusz”; 18.00 „Księżka i wiedza”; 18.10 piosenki w wyk. Oli Obarskiej; 19.35 sport; 19.45 pog. aktualna; 20.45 dziennik; 20.55 „Obrazy z Polski wędrowniczej”; 21.00 XXXIV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”; Wyk. D. Danzowska (wioloncz.) i G. Konarkowska (fort.); 21.40 „Stanisław Brzozowski” (w 25-lecie zgonu); 21.55 aud. z okazji narodowego święta Japonii; 22.15 muzyka taneczna w ork. P. R.

PROJONUJEMY LAMPOWICZOM na środe: 17.00 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. Monachium. Koncert solistów. 17.15 Anglia. (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. 17.50 Königswust. „Pieśń wiosenna”. 18.00 Frankfurt. „Barwna wiązanka melodyj”. Monachium. Wesołe popołudnie muz. Moskwa (WOSP). Recital śpiewaczy. Lipsk. Koncert popularny. 18.30 Moskwa (WOSP). „Camargo” — operetka Lecocq. Anglia (Reg. Progr.) Radiorewia. 18.50 Budapeszt. Recital fort. Imre Stefanialiego. 19.00 Wrocław. Muzyka wieczorna. Lipsk. „Pieśń czynu” — kantata Ambrosiusa. 19.15 Ryga. Koncert chóru Uniwersyteckiego. 19.20 Monachium. Koncert w solistów. 19.30 Anglia (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. Wiedeń. Wesołe rozmaitości muzyczne. 20.00 Sztokholm. Symfonia Mahlera nr. 2. Bruksela franc. „Arlezianka” — opera Bizeta. Praga. Koncert galowy z ok. 25-lecia konserwatorium. 20.10 Königswust. Koncert sol. z udz. Cecylji Hansen (skrz.). 20.30 Straburg. Koncert z konserwatorium. 20.35 Mediolan. „Młodość trzech królów” — opera Monteneziego. 20.45 Frankfurt. Wesoły wieczór. Wrocław. Koncert wieczorny. Królewiec. Wieczór tańca. Brno. Koncert tria salonowego. Hamburg. Wesoły koncert wiosenny. Kopenhaga. Utwory Glucka i Haendla. Monachium. Koncert wieczorny. Berlin. Berlin tańczący. Wesoły młodych kompozytorów. Oslo. Muzyka francuska. 21.10 Rzym. Muzyka kameralna. 22.00 Kolonia. Muzyka lekka i taneczna. 22.20 Anglia (Nat. Progr.) Lekka muz. francuska. Sztokholm. Program rozrywkowy. 22.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. Budapeszt. Muzyka jazzowa. Kopenhaga. Muzyka wiedeńska. 22.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.00 Königswust. „Prosimy do tańca”. Monachium. „Gramy nocą” — koncert. 23.10 Wrocław. Koncert orkiestrowy. 23.40 Anglia (Reg. Progr.) Recital fort. Wiedeń. Muzyka lekka. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny z płyt.

OGÓLNOPOLSKIE Środa, 29 kwietnia. 6.30 aud. poranna; 12.03 dziennik; 12.15 „O miesiąc” — pog.; 12.30 koncert zesp. Seredyńskiego; 13.10 chwilka gospodarstwa domowego; 16.00 „Piosenki dla dzieci” w wyk. chóru Eryana; 16.20 rec. skrzypcowy T. Jaworskiego; 16.45 rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00 „Dyskutujemy”; 17.05 „Prowincjusz”; 18.00 „Księżka i wiedza”; 18.10 piosenki w wyk. Oli Obarskiej; 19.35 sport; 19.45 pog. aktualna; 20.45 dziennik; 20.55 „Obrazy z Polski wędrowniczej”; 21.00 XXXIV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”; Wyk. D. Danzowska (wioloncz.) i G. Konarkowska (fort.); 21.40 „Stanisław Brzozowski” (w 25-lecie zgonu); 21.55 aud. z okazji narodowego święta Japonii; 22.15 muzyka taneczna w ork. P. R.

